VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
**(nr 62)**
z dnia 11 września 2018 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Polityki Senioralnej (nr 62)

11 września 2018 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Zwiercan (WiS),** przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**– informację Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania na temat równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na wiek – wnioski i rekomendacje;**

**– informację Rzecznika Praw Obywatelskich na temat sytuacji osób starszych.**

W posiedzeniu wzięli udział: **Adam Lipiński** sekretarz stanu w Kancelarii Premiera Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw społeczeństwa obywatelskiego, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania wraz ze współpracownikami, **Lidia Ułanowska** dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Sylwia Spurek** zastępczyni rzecznika praw obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Marek Woch p**ełnomocnik prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia ds. kontaktów z organizacjami pozarządowymi i organami władzy publicznej, **Grażyna Marciniak** wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Anna Żarek** specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Zbigniew Tomczak** przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, **Anna Jakrzewska-Sawińska** wiceprezes Hospicjum Domowego, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Dariusz Kucharski** przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kucharska** członek Rady Fundacji Fidees Idee Społeczne, **Kordian Kulaszewicz** prezes Fundacji Adaptacja, **Renata Ekielska -Rudeńska** przedstawicielka Komisji Dialogu do spraw Osób Starszych i Kombatantów w Warszawie, **Maria Godlewska** prezes Miejskiej Rady Seniorów, Uniwersytet Trzeciego Wieku Wola i Bemowo, **Grażyna Andziak-Ziemińska** słuchaczka Mazowieckiego UTW, **Adam Zieliński** członek RS Woli i Bemowa, **Barbara Zylm** asystentka społeczna marszałka seniora Sejmu Kornela Morawieckiego, **Zofia Prasał** opiekunka rodzinna osób z chorobą Alzheimera, **Rafał Sapuła** – stały doradca Komisji oraz **Dominika Górnicka** – asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu wzięła udział pracownica Kancelarii Sejmu **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Szanowni państwo, bardzo przepraszam, że troszeczkę spóźniło się nasze spotkanie, ale mieliśmy posiedzenie z uczestnikami Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”. Otwieram 62. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów, państwa ministrów, panią wiceprezes GUS, przedstawiciela NIK, przedstawicieli ministerstw, a także wszystkich pozostałych gości. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: rozpatrzenie informacji pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania na temat równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na wiek – wnioski i rekomendacje; w drugim punkcie rozpatrzenie informacji rzecznika praw obywatelskich na temat sytuacji osób starszych. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy zatem porządek dzienny posiedzenia.

Bardzo proszę o wyciszenie telefonów komórkowych. Poproszę pana ministra Adama Lipińskiego o przedstawienie informacji na temat równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na wiek.

**Sekretarz stanu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw społeczeństwa obywatelskiego, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Adam Lipiński:**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, kilka tygodni temu przesłaliśmy informację do wszystkich członków Komisji na ten temat. Chodzi o informację pełnomocnika rządu na temat równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na wiek. Mam nadzieję, że wszyscy państwo mają ten dokument i zapoznali się z nim. Zawiera on część opisową na temat sytuacji osób starszych w Polsce, a także są przedstawione różne inicjatywy pełnomocnika rządu na ten temat. Nie będę chyba ich powtarzał, pani przewodnicząca?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

A gdybyśmy mogli prosić pana ministra albo panią dyrektor o sentencję. Myślę, że nasi goście, którzy nie otrzymali tego dokumentu, wysłuchaliby jej z zaciekawieniem, tak że bardzo proszę o przedstawienie informacji w takim dużym skrócie.

**Pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Adam Lipiński:**

Skupiliśmy się na dwóch kwestiach. Pierwsza, to sytuacja osób starszych w Polsce. Są przedstawione różne zagrożenia, problemy związane z brakiem dostępności, barierami komunikacyjnymi, niskimi uposażeniami, trudnościami finansowymi, związane z nierównością w traktowaniu kobiet i mężczyzn, co też dotyczy ludzi starszych, a może szczególnie ludzi starszych, bo ta nierówność jest widoczna w jaskrawy sposób.

Pełnomocnik rządu, a także rząd podjęli wiele inicjatyw w tej sprawie. Może wspomnę o dokumencie „Polityka społeczna wobec osób starszych do roku 2030. Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność", który został opracowany już kilka tygodni temu, dzisiaj wpłynął do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i ma wejść pod obrady Komitetu Stałego Rady Ministrów. Sądzę, że Komisja powinna też się zapoznać z tym dokumentem. Roześlę go oczywiście do prezydium, ewentualnie do wszystkich członków Komisji. Są w nim szczegółowe kwestie związane z polityką rządu wobec osób starszych. Ale także podjęto wiele innych inicjatyw, m.in. program Dostępność+, na który przeznaczono budżet w wysokości 23 mld zł. Pan premier zaprezentował ten dokument w kwietniu tego roku. Jest wiele inicjatyw związanych z ułatwieniami w życiu i funkcjonowaniu osób starszych oraz osób niepełnosprawnych, bo niestety, jest tak, że osoby starsze są częściej niepełnosprawne. Ubolewamy, ale taka jest biologiczna prawidłowość. Jest też wieloletni program Senior+ realizowany przez administrację rządową oraz nowa wersja programu Opieka 75+. Tych inicjatyw jest sporo. Przypomnę o najważniejszej, mianowicie o obniżeniu wieku emerytalnego – bo to szczególnie dotyczy ludzi starszych – i dowolności w wyborze wieku przejścia na emeryturę.

Pojawiły się w prasie informacje, które zelektryzowały opinię publiczną – mam dzisiejszy „Super Express", w którym jest artykuł na pierwszej stronie pt. „500+ wyciągnie emerytów z biedy". Ten artykuł – pewnie będą pytania na ten temat, więc ja od tego zacznę – opiera się na przeciekach z prac kierownictwa partii Prawo i Sprawiedliwość. Oczywiście nie mogę mówić o szczegółach, bo to są przecieki, nie wiem, kto to w ogóle doniósł dziennikarzom, ale generalnie… Przeczytam to, co powiedział prezes. Prezes zadeklarował, że „to jest bardzo ważny program i zapewniam, że środki na to się znajdą, że los emerytów będzie poprawiony" – zapowiedział w rozmowie z gazetą prezes Jarosław Kaczyński. Projekt jest na takim etapie, że jeszcze nie dotarł do ministerstwa polityki społecznej, niemniej już się dowiedzieliśmy z gazety… Nie mogę mówić o szczegółach rozmów prezydium komitetu politycznego, ale takie plany są i będą niedługo realizowane.

Głównym problemem związanym z osobami starszymi i emerytami są niskie emerytury. To jest jeden z wielkich problemów, z którym się borykamy. Przyjęliśmy wiele dużych projektów społecznych typu 500+ i to, że należy zwiększyć zarobki osób mających bardzo małe emerytury, jest sprawą oczywistą. Jest to obowiązek każdego rządu

i będziemy w tym kierunku działali. To tyle, jeżeli chodzi o ten artykuł. Nie mogę mówić o szczegółach, broń Boże, kiedy program zostanie oficjalnie przyjęty przez prezydium komitetu politycznego, przez struktury rządowe itd., chętnie przedstawię szczegóły.

Poza tym w omawianym dziś dokumencie są propozycje pełnomocnika, które się pojawiły w ciągu ostatnich miesięcy, m.in. projekt działań do programu Działania Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2018. Chodziło o to, żeby inspekcja szczególnie uważnie zanalizowała zasadność rozwiązywania stosunków pracy z osobami w wieku okołoemerytalnym i osobami, które osiągnęły wiek emerytalny. Ta propozycja została włączona do programu działań PIP w 2018 r. Zdiagnozowaliśmy wiele nieprawidłowości czy problemów, było mnóstwo skarg na ten temat, więc mam nadzieję, że informacja, którą przedstawi PIP, będzie podstawą do tego, żeby podjąć konkretne działania ze strony rządu.

Inne z propozycji pełnomocnika. Wystąpienie do ministra zdrowia w sprawie uwzględnienia w katalogu świadczeń – w tym świadczeń lekarza geriatry w stosunku do osób powyżej 75. roku życia – co do których wymagane jest skierowanie. Chodzi o to, żeby te osoby nie musiały iść najpierw do lekarza pierwszego kontaktu po skierowanie, lecz miały otwarte wejście do przychodni, które się zajmują tego typu problemami. W odpowiedzi dostaliśmy informację, że w tym roku jest to niemożliwe. Deklaruję państwu, zresztą to była inicjatywa organizacji pozarządowych, że będę naciskał, aby ten punkt został wprowadzony do programu rządowego i mam nadzieję, że uda mi się to załatwić w następnym roku.

Wystąpienie do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z inicjatywą utworzenia cyklicznego programu telewizyjnego poświęconego promocji i aktywizacji zawodowej, społecznej i zdrowotnej seniorów. Chodzi o to, żeby pokazać pracodawcom, urzędnikom i oczywiście osobom starszym, jakie mają możliwości, pomóc im w ich realizacji i w ogóle promować aktywność ludzi starszych w życiu społecznym i gospodarczym. W odpowiedzi na to wystąpienie minister pracy poinformował, że resort pracy prowadzi zaawansowane rozmowy w tym zakresie z TVP w ramach realizowanej od grudnia 2016 r. kampanii informacyjnej „Bezpieczny i aktywny senior". Będziemy pilnowali, żeby akcja informacyjna była optymalna, przekonująca i mam nadzieję, że to już zostanie wdrożone w ciągu najbliższych tygodni.

Wystąpienie do ministra spraw wewnętrznych w sprawie propozycji zmian ustawy o samorządzie gminnym. Chodzi o jedną kwestię, mianowicie, żeby umożliwić finansowanie przez samorządy gminne kosztów podróży członków rad senioralnych związanych z wykonywaniem ich funkcji. Do tej pory były z tym duże trudności; chcielibyśmy ułatwić poruszanie się tych osób, no i zwracać im koszty. Osoba, która jest na emeryturze, będąca jednocześnie działaczem rady, nie ma pewnie zbyt grubego portfela, więc tym bardziej powinniśmy się pochylić nad potrzebami tych ludzi i im pomóc. W odpowiedzi MSWiA poinformowało, że z ewentualną inicjatywą ustawodawczą, zainicjowaną przez stronę rządową należy poczekać na ustalenia, które zapadną na posiedzeniu Komisji Polityki Senioralnej. Tutaj się do państwa zwracam o pomoc w tym postulacie; jeśli będę miał poparcie Komisji Senioralnej, wrócę do tego tematu. To tyle mniej więcej propozycji zawiera omawiany dokument. Nie wiem, czy chcą coś dodać panie z departamentu polityki równego traktowania w Kancelarii, albo pani z MRPiPS. Strasznie długa nazwa tego ministerstwa. Może byście pomyśleli, żeby ją skrócić? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo panu ministrowi. W zasadzie odpowiedział już pan na część naszych pytań, które chcieliśmy zadać w związku z programem „Polityka społeczna wobec osób starszych. Uczestnictwo – Bezpieczeństwo – Solidarność", tak że już wiemy, na jakim jest on etapie. Szanowni państwo, otwieram dyskusję, proszę zadawać pytania, proszę się zgłaszać. Bardzo proszę o przedstawianie się. Bardzo proszę, panie prezesie. Tylko prosimy o zwięzłe, merytoryczne pytania.

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Tak jest, pani przewodnicząca. Dzień dobry, nazywam się Jerzy Płókarz, reprezentuję Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Panie ministrze, korzy-

stając z pana obecności, chciałbym zasygnalizować problem, który w ostatnim czasie dociera do nas wręcz z całego kraju, z różnych miast od osób starszych. Chodzi o ogródki działkowe, dawniej pracownicze. Seniorzy wkładają całe serce w te działki, na starość w ich uprawie widzą wręcz sens życia. Tymczasem w wielu miastach zabiera się im te ogródki, traktując w sposób nierówny starsze osoby, bo władze miast robią sondaż przez Internat, do którego seniorzy nie zawsze mają dostęp i nie mogą się wypowiedzieć. W sposób bezduszny zabiera się im ostatnią przyjemność, jaka im została na starość. Myślę, że problem jest ważki, nie do rozpatrzenia tu dzisiaj. Mam apel do pana ministra jako pełnomocnika do spraw równego traktowania, żeby spowodował, że jednak tam, gdzie chodzi o dobro i interes seniorów, przeprowadzano konsultacje w sposób dostępny dla seniorów. No i apel do pań i panów posłów, żeby zajęli się tą sprawą, bo jest to tragedia dla starszych ludzi. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Proszę pana posła Michała Szczerbę.

**Poseł Michał Szczerba (PO):**

Pani przewodnicząca, panie ministrze, pani rzecznik, szanowni państwo, jak państwo wiedzą, mamy taki zwyczaj, że raz do roku staramy się zapraszać rzecznika praw obywatelskich i pełnomocnika ds. równego traktowania. Chcemy nie tyle poznać sytuację osób starszych, którą znamy również dzięki ustawie o osobach starszych i corocznej informacji przedkładanej Sejmowi i Senatowi, ale po to, żeby zapoznać się z działalnością poszczególnych instytucji, na które ustawa nakłada określone zadania. Taką instytucją w administracji rządowej jest pełnomocnik ds. równego traktowania. W ramach jego działalności powinna być również uwzględniana tematyka dyskryminacji ze względu na wiek.

Pytanie jest następujące: Czy w Polsce istnieje dyskryminacja ze względu na wiek? W mojej opinii – tak. Występuje ona w bardzo różnych obszarach i na rynku pracy, i w kwestiach dostępu do pewnych usług, pewnych świadczeń, także zdrowotnych, mimo tego że prawo do nich jest gwarantowane przez konstytucję i ustawy.

Powiem szczerze, że z dużym rozczarowaniem, żywiąc osobistą sympatię do pana ministra, bo współpracowaliśmy również w dziedzinie problematyki wschodniej w poprzednich kadencjach, podchodzę do tej informacji i do materiału, który otrzymaliśmy, bo poza tymi czterema interwencjami, które pan minister wyszczególnił, za co dziękuję, nie widzę zbyt obfitej działalności w obszarze, który jest przedmiotem zainteresowania naszej Komisji. A przecież sprawy są bardzo poważne.

Jeśli chodzi o wszystkie programy, które pan minister wymienił, to my analizujemy je na bieżąco z poszczególnymi resortami, ministrami (nie będziemy tutaj wchodzić w szczegóły), ale mam takie wrażenie, że są obszary wymagające szczególnej uwagi i szczególnej troski nas wszystkich. Sytuacja, o której wspomniał pan minister, czyli obniżenie wieku emerytalnego, również spowodowała zjawisko dyskryminacji ze względu na wiek, bo mamy do czynienia z tzw. wypychaniem na emeryturę osób, które osiągnęły wiek emerytalny. Dochodzi do pewnych nadużyć ze strony pracodawców. Takie sprawy z pewnością wpływają do RPO i mam nadzieję, że również do pana pełnomocnika.

Wiele jest obszarów, które wymagają zmiany. Nasza Komisja również przez swoje dezyderaty stara się zwracać uwagę politycznym decydentom na pojawiające się deficyty. Należy do nich na pewno kwestia sytuacji chorych na chorobę Alzheimera i choroby otępienne. Na tym polu bardzo aktywny jest rzecznik praw obywatelskich, jak również osoby aktywne w III sektorze. W tym obszarze nie ma żadnych działań rządu, mimo tego że przyjęliśmy w tej sprawie dezyderat, mimo tego że została przeze mnie wykreowana poprawka do budżetu państwa, której jedynym celem było zainicjowanie Narodowego Programu Alzheimerowskiego. Proponowałem, żeby zdjąć z budżetu Instytutu Pamięci Narodowej 10 mln zł i przeznaczyć je na rozpoczęcie przez ministra zdrowia tego programu. Ta poprawka niestety została w styczniu odrzucona.

Szanowni państwo, konkludując – bo mam nadzieję, że przy okazji wystąpienia rzecznika praw obywatelskich, będziemy mieli okazję porozmawiać o bardziej szczegółowych sprawach. Życzyłbym sobie większej aktywności pana pełnomocnika w obszarze, który

jest przedmiotem zainteresowania naszej Komisji. Ta funkcja daje pewne narzędzi do tego, żeby prowadzić realne, a nie pozorowane działania. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jeszcze jedno pytanie, mam nadzieję, że merytoryczne, a nie promujące osobę pytającą, i wtedy poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Prezes Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej Marzena Rudnicka:**

Bardzo dziękuję…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Potem będzie, przepraszam, pani Marzeno, potem będzie kolejna tura pytań. Jednak pani Marzena, a potem jeszcze pani poseł i…

**Prezes Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej Marzena Rudnicka:**

Tylko jedno zdanie, które w zasadzie jest postulatem KIGS. Marzena Rudnicka, prezes Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej. Miałam przyjemność brać udział w Forum III wieku, które było wydarzeniem towarzyszącym Forum Ekonomicznym w Krynicy. Pozwolę sobie przekazać postulat w imieniu środowiska senioralnego, dotyczący powołania rzecznika seniorów na szczeblu wojewódzkim, powiatowym oraz gminnym. To wybrzmiało dosyć głośno, dlatego zgłaszam ten postulat w tym miejscu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo, pani prezes. Jeszcze poproszę panią poseł.

**Poseł Alicja Kaczorowska (PiS):**

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, chcę się odnieść do wypowiedzi pana posła Szczerby. Mówi pan, że rząd nic nie robi w sprawie seniorów. Otóż robi. Nie wiem, czy wiadomo panu, co robi samorząd w Łodzi, zabierając seniorom te działki, o czym tutaj była mowa. A praca na działkach jest niejako warunkiem utrzymania ich kondycji i aktywności. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Ale proszę, żeby nasza dyskusja była merytoryczna i abyśmy się odnosili do informacji pana ministra. Bardzo proszę.

**Członek Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Jarosław Kozłowski:**

Chciałem się odnieść do posła Szczerby. Ja dyskryminacji nie widzę.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Proszę się przedstawić.

**Członek Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Jarosław Kozłowski:**

Jarosław Kozłowski, region podlaski, „Solidarność”. Od 28 lat jestem sołtysem i dyskryminacji nie widzę. Bo gdyby wiek emerytalny był wyższy, kiedy poszedłem na emeryturę, to co? Kredyt bym wziął i chodził? Cieszę się, że wiek emerytalny został obniżony. Ale jeśli ktoś chce pracować, to pracuje. Jest taka możliwość. Nikt nikogo nie wygania. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz pana ministra. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi i potem będzie kolejna tura zadawania pytań.

**Pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Adam Lipiński:**

Chciałem się odnieść do tego, co powiedział pan wiceprzewodniczący Komisji. Dziękuję za tę pochwałę w sprawie polityki wschodniej. Mam nadzieję, że kiedyś do niej wrócimy, bo to jest nasz wspólny problem i chyba wspólny obowiązek. Panie pośle, pan z pewnością zna kompetencje pełnomocnika rządu ds. równego traktowania. One się sprowadzają do interwencji w ministerstwach i proponowania różnych inicjatyw, które

muszą przyjmować ministerstwa. I to jest pewien problem oczywiście, bo machina ministerialna ma też swoje prawa, swoje propozycje, swoje możliwości. Nie jestem w stanie przeskoczyć, chyba że zmienimy ustawę i stanę się decydentem. Bardzo proszę, panie pośle, jeżeli Komisja wyrazi tego typu zdanie i sporządzi pismo z propozycją zmiany ustawy, to jestem całkowicie za tym.

Jeżeli chodzi o chorobę Alzheimera. Panie pośle, angażuję się w rozwiązywanie wielu problemów dotyczących poważnych chorób, którymi są objęte duże grupy osób. Pewnie pan tego nie śledzi, zresztą to by było trudne, ale zaangażowałem się bardzo mocno w działalność na rzecz walki z rakiem, mam nadzieję, że niedługo będą tego dosyć istotne efekty; w sprawę walki z HIV – byłem na kilku konferencjach, podjąłem wiele inicjatyw w tej kwestii w rozmowie z Ministerstwem Zdrowia. Teraz się zajmuję intensywnie sprawami samobójstw w Polsce. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale Polska ma drugie miejsce pod względem samobójstw młodzieży w Europie. Prawie 2 tys. młodych ludzi podejmuje próbę samobójczą. System lecznictwa psychiatrycznego jest teraz w stanie zapaści. Nie chcę przerzucać, panie pośle, winy na drugą stronę, ale to głównie z powodu działalności samorządów wojewódzkich jest to wielki problem. Musimy obecnie odtworzyć tego typu aktywność, ponieważ młodzi ludzie, którzy są w sferze podejrzeń o to, że mogą podejmować próby samobójcze, nie mają się po prostu do kogo zwrócić. Ja się bardzo intensywnie tymi sprawami zajmuję. Bardzo proszę się zwrócić do organizacji, które reprezentują te społeczności. Mogę się też zająć alzheimerem, nie ma oczywiście żadnego problemu.

Jeszcze jedna sprawa. Chętnie reaguję na różnego typu inicjatywy. Jeżeli Komisja ma wobec mnie jakiekolwiek oczekiwania, jestem otwarty, drzwi, panie pośle, stoją do mnie otworem, także dla polityków opozycyjnych. Mnie się nie ma co bać, jestem człowiekiem otwartym i tolerancyjnym i zawsze mówiłem, że powinniśmy się zgadzać w wybranych obszarach życia politycznego. Jednym z takich obszarów życia politycznego jest nie tylko polityka wschodnia, ale także polityka senioralna, szczególnie pomoc ludziom biednym, dotkniętym bardzo trudnymi chorobami, bo to jest bardzo trudne. Zachęcam też do współpracy ze mną i będę wdzięczny za pomoc.

Jeżeli chodzi o rzecznika spraw senioralnych w urzędach wojewódzkich. Mogę podjąć tego typu inicjatywę, bo wiem, że już niektóre organizacje się zwracały do mnie w tej sprawie. Jest tu jednak problem: przy wojewodach już są pełnomocnicy. Jeśli idzie o samo tylko równe traktowanie, są pełnomocnicy LGBT, pełnomocnicy ds. mniejszości narodowych, teraz byliby do spraw senioralnych, do spraw społeczeństwa obywatelskiego… Nie ma na to etatów, żeby państwo o tym wiedzieli. Wojewoda musi delegować jakiegoś pracownika, żeby się tym zajął w ramach swoich kompetencji, swoich zasobów finansowych. Ale mogę podjąć ten temat. Jeżeli są osoby zainteresowane tą kwestią, zapraszam na spotkanie do Kancelarii Prezesa RM albo tutaj w Sejmie, mogę przyjść w każdej chwili. Tylko bardzo bym prosił, żeby państwo już mieli konkretne propozycje. Jest pewien problem z ludźmi, którzy mogliby pełnić tego typu funkcje, ale jestem całkowicie otwarty.

Nie mówiłem jeszcze o darmowych lekach dla osób starszych, bo już nie chciałem się przechwalać jako przedstawiciel rządu, ale jednak wprowadziliśmy te darmowe leki.

Panie pośle, jeszcze jedno. Mówienie, że obniżyliśmy wiek emerytalny i teraz są jakieś problemy… No, pewnie są jakieś problemy, oczywiście należy z tym walczyć, ale sam fakt obniżenia wieku emerytalnego… Słucham? Tak, tak, oczywiście, pojawiły się problemy dyskryminacyjne. Tylko chodzi o to, że sam fakt obniżenia wieku emerytalnego jest w naszym pojęciu wielkim sukcesem. Ale to spowodowało, że zaczynają się pojawiać kolejne problemy, którymi się trzeba zająć. Tu się z panem całkowicie zgadzam. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za tak obszerną odpowiedź. Wszyscy oczekujemy właśnie takich pełnych odpowiedzi, więc ślicznie dziękuję. Poproszę teraz panią prezes Elżbietę Ostrowską, a potem panią.

**Przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Elżbieta Ostrowska:**

Elżbieta Ostrowska, PZERiI. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, polska starość ma twarz kobiety. Kobiety stanowią większość nie tylko w całej populacji osób starszych, ale również w tych najstarszych grupach wiekowych. I właśnie kobiety ulegają podwójnej dyskryminacji, dyskryminacji ze względu na wiek i ze względu na płeć. Kobiety są dyskryminowane ekonomicznie, o czym zresztą pan pełnomocnik mówił, przy czym w tej chwili różnica średnich świadczeń emerytalnych dla kobiet i mężczyzn sięga już 40% i być może będzie jeszcze większa, bo płacimy cenę za przerwy w aktywności zawodowej spowodowane wychowywaniem dzieci. Kobiety są dyskryminowane na rynku pracy, bo to ich pozbywają się przede wszystkim pracodawcy, kiedy tylko mogą. I wreszcie kobiety są dyskryminowane społecznie, bo na nie spada obowiązek zajmowania się starymi, niesamodzielnymi rodzicami, bliskimi, a zatem wyłącza to je praktycznie z życia społecznego.

W związku z tym mam pytanie do pana pełnomocnika. Czy problem podwójnej dyskryminacji kobiet i kobiet seniorek jest postrzegany i jak on jest postrzegany z punktu widzenia pełnomocnika ds. równego traktowania? Czy w tym zakresie podejmuje pan minister jakieś inicjatywy związane, nie wiem, z wystąpieniem do właściwych resortów czy innych urzędów, aby to zjawisko ograniczać? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo, pani prezes. Pani chciała zabrać głos, bardzo proszę.

**Sekretarz Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Teresa Bubel:**

Nazywam się Teresa Bubel, jestem sekretarzem Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „S”. Zwracam się do pana ministra z pytaniem, może nawet z pewną sugestią. Gdy zapoznawałam się z przesłanymi nam materiałami, zwróciłam uwagę na akapit, według mnie ukrytej dyskryminacji osób starszych. Chodzi o rzeczy właściwie niewymagające żadnych nakładów finansowych. Teraz jest bardzo popularny temat samorządów, instytucji samorządowych, a większość obywateli korzysta przede wszystkim z różnego rodzaju usług w instytucjach samorządowych. Problem wydaje się – tu jest nawet dobrze napisane – dziecinny. Chodzi o… Może lepiej zacytuję, bo to jest zasygnalizowane, a ja chciałam zapytać, czy coś w tym względzie zostało zrobione lub czy można coś poczynić? Chodzi o małą czcionkę druków i formularzy. Chodzi też o okienka, do których senior musi się wspiąć na palcach, albo obniżyć swój wzrost, że już nie wspomnę o osobach na wózkach inwalidzkich.

Zdradzę, że jestem filologiem ze specjalnością językoznawstwo i trochę się zajmowałam językiem. Język urzędowy jest faktycznie niezrozumiały nie tylko dla osób starszych, które kiedyś zakończyły swoją edukację i być może teraz za dużo nie czytają. Sposób wypełnienia niektórych formularzy nawet nam sprawia trudność. Właśnie chciałam zapytać, bo w materiałach nie znalazłam żadnej odpowiedniej adnotacji, czy w tym względzie były jakieś poczynania, podjęto pewne kroki? Ja też się zetknęłam z tym problemem. Zostałam kiedyś zaproszona na posiedzenie rady senioralnej, której nie byłam członkiem, jestem z Elbląga. Zauważyłam, że ani w planie pracy, ani w ich działaniu nie było żadnego oddźwięku tych spraw. Chciałabym pana ministra o to zapytać, a jednocześnie chyba prosić w imieniu seniorów, żeby teraz, skoro jest taka dyskusja o charakterze, roli samorządów, wykorzystać to i w taki bardzo prosty sposób, ludzki, humanitarny pomóc seniorom. Dziękuję za uwagę.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan z końca sali.

**Przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera Zbigniew Tomczak:**

Zbigniew Tomczak, Polskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera. Chciałbym przez chwilę jeszcze się odnieść do dyskryminacji kobiet, o czym wspomniała pani Ostrowska, w kontekście chorób demencyjnych. Czytałem ostatnio wyniki raportu

WHO, w którym autorzy zwracają uwagę, że w skali światowej 71% nieformalnych opiekunek stanowią kobiety. Drugi aspekt tego problemu – formalnymi opiekunkami, czyli pracownikami w różnych ośrodkach, domach opieki, są również w przeważającej liczbie kobiety. I trzecia sprawa – kobiety niestety częściej zapadają na choroby demencyjne – co jest stwierdzone – i chorują ciężej, głębiej.

Chciałbym jeszcze zasygnalizować panu ministrowi sprawę dyskryminacji ze względu na wiek, nierówne traktowanie grup osób z demencją, w tym z chorobą Alzheimera. Częstym zjawiskiem występującym w tym kontekście jest powszechna stygmatyzacja tej sprawy, brak wiedzy oraz dezinformacja dotycząca demencji, co nie jest oczywiście tylko polskim problemem, ale globalnym, wymagającym podniesienia świadomości na temat demencji. Chcę zauważyć, że liczba chorych na demencję, jak się przewiduje, wzrośnie w Polsce do 2035 roku dwukrotnie, a do 2050 r. trzykrotnie. Jest się czym zajmować. Jest to problem. Jak wiemy, wiek w tym schorzeniu jest czynnikiem, który odgrywa dość istotną rolę; statystyki wskazują, że im wyższy wiek, tym większa procentowo zapadalność na tę chorobę.

W Polsce – może i dobrze – jest taka kultura, że właśnie opiekunkami w tych 75% są kobiety i jest to opieka 24-godzinna. Ci opiekunowie potrzebują również czasu na wytchnienie. To oczywiście dość duży problem, bo opiekunowie sami są często schorowani, w starszym wieku, to często małżonkowie, ale również córki czy synowie osób chorych. Raport, o którym mówiłem na początku, również wskazuje na to, że kobiety będące opiekunkami często odchodzą z rynku pracy i jest to kolejny problem – powoduje później niekorzystną różnicę emerytury pomiędzy ogólnie kobietami a mężczyznami.

Często jest także podnoszony problem ograniczonej dostępności do opieki specjalistycznej z tego prostego powodu, że ludzie z demencją w drugim czy trzecim etapie choroby słabiej się poruszają, są trudnymi pacjentami. Często lekarze boją się takich pacjentów; inna sprawa, że opiekun również nie ma dość siły, nie jest na tyle mobilny, żeby zagwarantować dość często wizytę u specjalistów.

Jak wyczytałem, w Polsce do 2050 r. osób 65+ będzie ponad 32%, w tej chwili jest 15–17%, chyba w tych granicach, tak że mamy nad czym się zastanawiać. Tyle mojej refleksji. Dziękuję, panie ministrze, dziękuję państwu.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo panu. Teraz pan, który się zgłasza z końca sali. Bardzo proszę.

**Zastępca przewodniczącego KSEiR NSZZ „Solidarność" Stanisław Alot:**

Stanisław Alot, NSZZ „Solidarność" KSEiR. Dwie sprawy. Pierwsza, to nierówne traktowanie, a właściwie wręcz wykluczenie osób, które są starsze, ale broń Boże nie są niepełnosprawne, mają tylko jakoś ograniczone poruszanie się. Przepisuje się im zabiegi rehabilitacyjne, ale nie mogą z nich skorzystać. Dlaczego? Bo nie ma takiej możliwości w NFZ. Muszą więc albo zapłacić, albo czekać.

I tu moje pytanie – w każdym województwie co roku kilkaset – a w Warszawie nawet kilkanaście tysięcy – jest otwieranych nowych zakładów, które korzystają z tego, że mogą mieć uprawnienia NFZ-owskie, ale niechętnie przyjmują pacjentów, którzy nie płacą. Coś by trzeba było z tym zrobić. Moim zdaniem, to jest nieuczciwe, żeby osoby starsze, które czasem nie bardzo się orientują, nie zawsze mogą dojechać na drugi koniec miasta, czekały na rehabilitację standardowo od dziewięciu do 14 miesięcy. Według mnie to jest świństwo. To jest nierówne traktowanie ze względu na wiek i dochody – trzeba to tak powiedzieć.

Druga sprawa dotyczy poprzedniej wypowiedzi. Wydaje mi się, że choroby otępienne, które będą narastały, dotyczą właściwie przedstawicieli tych roczników, które są obecne na tej sali, przynajmniej w części. Te choroby są jak kula śniegowa. Ona może wolniej się toczyć, ale będzie stale rosnąć. Pytanie – czy w związku z tym, że opiekunowie są zwykle członkami rodziny i zwykle są to kobiety, nie lepiej by było przewidzieć formę wsparcia, zasiłku, żeby te osoby mogły się poświęcać opiece przynajmniej w pierwszych kilku latach choroby, kiedy jeszcze ta jedna osoba da radę się opiekować? Czy istnieje możliwość, żeby druga osoba, fachowa, przychodziła raz i drugi do domu? Inaczej chora osoba prędzej czy później, raczej prędzej, trafi do ośrodka, za który trzeba będzie płacić

bardzo dużo. Opieka w domu zwłaszcza w pierwszym stadium opieki chorób otępiennych, zwłaszcza choroby Alzheimera, jest w sumie tańsza, lepsza dla chorego. I tak sobie myślę, że to powinno być wzięte pod uwagę, ponieważ jest to rozwiązanie tańsze i sympatyczniejsze, kiedy jeszcze chory ma dłuższe okresy kontaktowania i wie, co się z nim dzieje, bo po pewnym czasie jest z tym rzeczywiście bardzo źle. Mówię o tym nie na podstawie książek, ale na podstawie osobistego doświadczenia. Dziękuję, panie ministrze.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią.

**Członek Rady KSEiR NSZZ „Solidarność" Urszula Kostuch:**

Korzystając z obecności przedstawiciela rządu, zwracam się do pana ministra z zapytaniem. Poprzednia ekipa rządząca zmniejszyła zasiłek pogrzebowy o jedną trzecią. W większości dotyczy to jednak osób starszych. Obecnie zasiłek wynosi 4 tys. zł. Jest to dużo za mało, aby zmieścić się w kosztach, ponieważ one bardzo się od tego czasu powiększyły. Czy usłyszę coś na ten temat? Dziękuję. Urszula Kostuch, region Pobrzeże, NSZZ „S" Koszalin.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pan.

**Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność" Dariusz Kucharski:**

Dariusz Kucharski, Krajowy Sekretariat Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidaność", przewodniczący. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeżeli dalej nasze myśli będą biegły takimi ścieżkami, żeby zestawiać, być może metaforycznie, IPN z zespołem Alzheimera, to gratuluję państwu takiego uprawiania polityki. Fajnie, niech ludzie o tym wiedzą, że tych 10 milionów akurat miało przejść z pamięci narodowej na chorobę niepamięci. Myślę, że spokojnie można by było w Polsce utrzymać pamięć narodową i nie dyskryminować, panie ministrze, nie chorych na alzheimera, ale ich rodzin. Bo te rodziny są porzucone, zmarginalizowane, cierpiące i bezradne i tak się dzieje niezależnie od tego, czy to jest rząd koalicji PO i PSL, czy rząd dobrej zmiany. To boli już szczególnie, że niezbyt wiele zmieniło się dla rodzin.

Pochodzę z Łodzi, to jest duże miasto w środku Polski. Jak potraktowano moją najbliższą rodzinę z taką chorobą, nie chcę państwa tutaj bulwersować skrajnie ostrymi opisami, ale w zasadzie kwalifikowałoby się to do prokuratury. I tylko dlatego, że w tym momencie człowiek jest skoncentrowany na najbliższych, rezygnuje z drogi prawnej.

Sądzę, że im szybciej wszyscy się pogodzą i zrobimy coś takiego… Bo myślę, że powoływanie gminnych, powiatowych i wojewódzkich rzeczników praw seniorów wolałbym zamienić na jeden porządny dom, gdzie chorzy na alzheimera i krewni zyskiwaliby wsparcie. Proszę, przejdźcie się po szpitalach i zobaczcie, co robią rzecznicy praw pacjenta w tych szpitalach. Bądźcie pacjentami i spróbujcie ich złapać, żeby wam pomogli w jakiejś sprawie, to zobaczycie, w jakie fikcyjne wkraczacie obszary. Może nie powinienem tego mówić jako związkowiec, ale tak myślę. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo panu. Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie? Bardzo proszę, pani doktor. Nie ma już więcej pytań? Aha, będzie jeszcze jedno pytanie. Potem poprosimy pana ministra o udzielenie odpowiedzi i następnie przejdziemy do drugiego punktu porządku dziennego.

**Wiceprezes Hospicjum Domowego w Poznaniu Anna Jakrzewska-Sawińska:**

Anna Jakrzewska-Sawińska, jestem lekarzem, wiceprzewodniczącą Miejskiej Rady Seniorów w Poznaniu, prowadzę poradnię geriatryczną i hospicjum dla dorosłych. Panie ministrze, bardzo się cieszę, że pan się zadeklarował rozmawiać z nami, ja się zapisuję jako jedna z pierwszych. Nie wiem, czy pan minister zapoznał się z moim zeszłorocznym materiałem – przygotowałam dla wszystkich województw taką ocenę „Potrzeby i oczekiwania starych ludzi w Polsce". Reprezentuję woj. wielkopolskie, które, jeśli chodzi o opiekę geriatryczną, wymaga w tej chwili jak najszybszej nie tyle diagnozy, bo tę już

mamy, ale jak najszybszego wprowadzenia pewnych bardzo ważnych zadań dla poprawy zdrowia osób starszych w Wielkopolsce.

Wydaje mi się, że w Polsce robi się bardzo dużo, jeśli chodzi o starych ludzi, ale również i nie za dużo. A przyczyną m.in. jest to, że w większości spraw o tym, jak powinna wyglądać opieka geriatryczna, bardzo często decydują ludzie młodzi, którzy sprawy seniorów znają tylko z widzenia. Sądzę, że to właśnie seniorzy powinni mówić o swoich prawach pełnym głosem i się domagać pewnych rzeczy. Chciałabym zwrócić uwagę pana właśnie na to. Dlatego bardzo proszę o spotkanie i dokładne omówienie wielu spraw.

Jestem w trakcie przygotowywania w tej chwili… Bardzo dużo robi się dla starych ludzi, jeśli chodzi np. o aktywizację. Ale to jest tylko kilkumiesięczna aktywizacja, a nie zastanawiamy się, co dalej trzeba zrobić. Myślę, że taki plan, jak powinna wyglądać całościowa opieka geriatryczna przez całe życie aż do jego końca, jest bardzo ważny i bardzo chciałabym z panem na ten temat porozmawiać. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo, pani doktor. Bardzo proszę, jeszcze jedno pytanie.

**Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:**

Kordian Kulaszewicz, prezes Fundacji Adaptacja. Mówił pan, że drzwi do pana są otwarte dla posłów, przewodniczących. Chcę zadać pytanie, ponieważ otrzymałem odpowiedź e-mailem w grudniu 2017 r., że harmonogram spotkań, wyjazdów pana pełnomocnika będzie znany na początku stycznia 2018 r. Do dnia dzisiejszego jest harmonogram tylko do kwietnia, i dalej nic.. Myślę, że pan minister powinien przedstawić taki plan. A po drugie, jeżeli się pisze w e-mailu – mam dowód w e-mailu – to oczekiwałbym odpowiedzi. A tej na pytanie o harmonogram nie otrzymałem. Panie ministrze, bardzo proszę o informację, kiedy będzie przygotowany harmonogram pana spotkań do końca roku. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Adam Lipiński:**

Proszę państwa, może najpierw pierwsza sprawa, którą chciałem poruszyć i tutaj liczę na wsparcie Komisji Senioralnej. Mianowicie chciałem państwa poinformować, że w Departamencie Równego Traktowania Kancelarii Prezesa RM pracuje pięć osób. Mnie podlega jeszcze Departament Społeczeństwa Obywatelskiego, który się zajmuje współpracą z NGOS, ale i w tym departamencie pracuje pięć osób, tak że proszę od mnie nie wymagać, że będę zastępował ministerstwa, to jest niemożliwe. Podlegają mi mniejszości narodowe, niepełnosprawni, osoby chore, polityka senioralna i wiele innych rzeczy. Mogę się wycinkowo pewnymi sprawami zająć, szczególnie reaguję na interwencje, ale nie mogę prowadzić polityki rządu dotyczącej tak szerokich obszarów, mając pięciu pracowników. Tutaj koleżanka reprezentuje instytucję, która ma z pewnością znacznie więcej pracowników i nie można nas porównywać ze sobą. Po prostu nie można. To pierwsza sprawa. Jeżeli chcecie, żebym stworzył superministerstwo, to bardzo proszę o inicjatywę ustawodawczą w tej sprawie.

Druga sprawa. Nie wiem, o co chodzi panu z tym harmonogramem spotkań. Ja nie deklarowałem, że będę jeździł po całej Polsce i się spotykał. Musiałbym mieć wtedy setki, tysiące spotkań, bo z każdą kwestią wiążą się konkretne grupy społeczne, więc to jest niewykonalne. Spotykam się głównie z NGOS-ami, bo też mi podlega społeczeństwo obywatelskie, i w ramach NGOS-ów poruszane są oczywiście tematy związane m.in. z polityką senioralną. Ale jeżeli chciałby pan, żebym się z panem spotkał, albo z pana organizacją, to bardzo chętnie zapraszam na spotkanie w Warszawie, ewentualnie mogę przyjechać do pana miasta. Pan z jakiego miasta?

**Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:**

Z Gdyni.

**Pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Adam Lipiński:**

Mogę przyjechać też do Gdyni, nie ma problemu. To oczywiście jest dla mnie bardzo ambarasujące, ale mogę podjąć taką inicjatywę.

Jeżeli chodzi o propozycję spotkania z panią doktor, to w każdej chwili. Proponuję, że jak będziemy wychodzili, koleżanka przekaże pani namiary na mnie; wystarczy do mnie zadzwonić, umówić dzień i godzinę i zapraszam do Warszawy, no niestety do Warszawy. Pani jest z Warszawy?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Nie, ale pani jest mobilna.

**Pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Adam Lipiński:**

To zapraszam do Warszawy.

Jeżeli chodzi o postulaty „Solidarności". Jest pan, który zadawał te pytania? Jest. Bardzo bym prosił, żeby „Solidarność" spotkała się ze mną, ale nie rozmawiajmy tutaj na ten temat. Ta organizacja jest mi bardzo bliska i na pewno, jeżeli będę mógł w czymkolwiek pomóc, to chętnie pomogę. Zresztą OPZZ też mogę pomóc, jakby się do mnie zgłosił.

Zasiłki pogrzebowe. O ile wiem, nie było to rozpatrywane w ministerstwie polityki społecznej, ale moglibyśmy wrócić do tematu. Rozumiem, że teraz są cztery tysiące…

**Głos z sali:**

Od 10 lat.

**Pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Adam Lipiński:**

W ramach postulatów „Solidarności" proszę zebrać wszystkie postulaty „Solidarności" w tej kwestii i zapraszam do mnie do kancelarii. O której? Obojętnie, jestem cały czas. Może nie o szóstej rano i nie o dwudziestej drugiej, ale w pozostałych godzinach nie ma problemu.

Tutaj koleżanka z ministerstwa rodziny i polityki społecznej chciałaby powiedzieć o usługach. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Lidia Ułanowska:**

Szanowni państwo, o kwestii usług mówiono kilka razy, ale tak wprost usłyszałam to od pana z końca sali. Nazywam się Lidia Ułanowska, od marca jestem dyrektorem Departamentu Polityki Senioralnej w naszym ministerstwie. Z zawodu jestem pracownikiem socjalnym, wcześniej pracowałam w samorządzie woj. mazowieckiego, z panem wiceprzewodniczącym tworzyliśmy w innym okresie tę samą, moim zdaniem, politykę.

Mam raczej komunikat o tym, co się dzieje dalej, gdyż program polityki wobec osób starszych jest już gotowy, a teraz pracujemy nad dużym dokumentem dotyczącym usług. Jego wstępna nazwa to ustawa o wspieraniu osób niesamodzielnych. To jest projekt zupełnie roboczy, wczoraj wyszedł jeszcze ciepły dokument i nie mogę go nawet upubliczniać, ale nie dlatego, żeby o tym nie mówić, tylko najpierw musi przejść całe procedowanie. Powiem najogólniej, o co chodzi. Miałoby to wejść w ten obszar, że usług w Polsce dla osób starszych ciągle nie ma, tak sobie myślę. Mam chorego tatę i żeby być tutaj z państwem, zapłacę opiekunce trochę więcej, miałam też mamę chorą na SM. Zbliżam się do sześćdziesiątki, mam wszystkich chorych i starszych, będę więc czuła to dużo bardziej, bo również na sobie.

To, co już wypracowane, to standardy usług – one są już stworzone. Robimy to, co prawda, w ramach projektu unijnego, ale cały czas prowadzimy nadzór. Jestem szefem Komitetu Sterującego, jutro się spotykamy, aby przyjąć te standardy. Wtedy będzie je można też pokazać państwu, zacząć o nich mówić. To są standardy usług i standardy kształcenia.

Żeby to trochę odczarować – jest tam napisane przede wszystkim, jak otworzyć rynek usług na profesjonalne opiekunki, czyli jak uczynić z tego kwalifikację rynkową, a nie tworzyć jakieś kolejne bariery. I w kontekście ustawy o niesamodzielności wpisujemy do niej te stworzone standardy. W związku z tym będzie to zabezpieczone z trzech stron:

profesjonalna opiekunka; profesjonalne, opisane, znane, proste i elastyczne standardy oraz cała grupa osób niesamodzielnych.

Staramy się wychodzić z tego systemu osób niepełnosprawnych, a wchodzić w niesamodzielnych dlatego, że w naszej optyce to jest trochę coś innego. W niesamodzielności rozpoczęliśmy też taki trójstopniowy zakres, mówimy o asyście, pomocy i opiece. Na razie powiem tylko tyle. Będziemy o tym rozmawiać na pewno w Komisji i wówczas pani przewodnicząca, pan przewodniczący nie zapomną o tym, żeby było nas tak jak dzisiaj dużo, bo lubię takie dyskusje, kiedy wnosimy dużo nowych pomysłów. Zapowiadając to, zaznaczam, że to dzieje się już na pewno, to już leży na naszych biurkach.

Wierzę, że polityka, moim zdaniem, to przede wszystkim obowiązki wszystkich instytucji; nie instytucji rodziny, nie instytucji polityki społecznej w rozumieniu wsparcie rodziny, tylko wszystkich instytucji, wszystkich ministerstw i wszystkich resortów. Proszę mi wierzyć, że staram się o tym myśleć z dużym optymizmem i ten obszar napełnić konkretną dostępną usługą. Teraz musimy to oczywiście wprowadzić w system usług, które już istnieją na mocy ustawy o pomocy społecznej. Będzie to najprawdopodobniej inna ustawa o troszkę innych usługach, tyle że szczegóły będę mogła zdradzić pewnie na następnym spotkaniu. Koncepcja jest omawiana w różnych gremiach, ale będę się starała, jeżeli oczywiście pani przewodnicząca pozwoli, na kolejnych etapach po prostu o tym mówić, bo sądzę, że usług w Polsce dla seniorów naprawdę nie ma i one są szarą strefą, ciągle są usługą za pieniądze w dużych korporacjach. Bo takie usługi są, tyle że rynek jest zupełnie niedobry dla rodzin i dla opiekunów.

W polityce społecznej mamy też taki obszar, gdzie mówimy o opiece wytchnieniowej, ale alokacja środków oraz te działania muszą się zdarzyć w ogromnym współdziałaniu. Myślę, że to się po prostu wydarzy. Dziękuję ślicznie. Za długo gadam, jestem gadułą.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo panu ministrowi, dziękuję bardzo pani dyrektor za udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania. Pan minister niestety będzie musiał opuścić nas, ale panie pozostają i nadal będą obecne przy rozpatrywaniu drugiego punktu porządku dziennego. Jeżeli jeszcze cokolwiek będzie dotyczyło mojej, powiedzmy, prawej strony, na pewno panie sobie poradzą z odpowiadaniem.

Przechodzimy do drugiego punktu posiedzenia Komisji – rozpatrzenia informacji rzecznika praw obywatelskich na temat sytuacji osób starszych. Poproszę o przedstawienie informacji panią Sylwię Spurek, zastępczynię rzecznika praw obywatelskich. Bardzo proszę.

**Zastępczyni rzecznika praw obywatelskich Sylwia Spurek:**

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia Wysokiej Komisji kolejnej informacji RPO pana doktora Adama Bodnara, odnoszącej się do sytuacji osób starszych w Polsce. Wraz ze swoimi współpracowniczkami i współpracownikami w związku z wnioskiem Wysokiej Komisji pan rzecznik postarał się przedstawić w możliwie syntetyczny sposób, chociaż to i tak nadal prawie 50 stron, swoje wnioski i postulaty. Wierzę, że wśród pań posłanek i panów posłów znajdujemy sojuszników i sojuszniczki w dalszych działaniach na rzecz poprawy standardów prawnego i faktycznego zabezpieczenia tej grupy społecznej. Bardzo uważnie wsłuchiwałam się też w państwa głosy i komentarze i widzę, że mamy z kim wśród państwa współpracować. Bardzo się cieszę na tę współpracę.

Warto wskazać, że przedłożony dokument, przesłany w czerwcu tego roku do Wysokiej Komisji, stanowi aktualizację podobnej informacji, nad którą dyskutowała Komisja w 2016 r. Niestety nadal wiele z przedstawionych w tej informacji obszarów, jak i znacząca część postulatów pozostaje aktualna pomimo wysiłków podejmowanych zarówno przez RPO, jak i przez odpowiednie organy władzy publicznej. Nie zawsze odpowiedzi na przekazywane przez nas do właściwych organów problemy są satysfakcjonujące. Niektóre zalecenia rzecznika zostały już zaakceptowane i nawet wdrożone, co bardzo nas cieszy.

Na początek kilka danych. Liczba osób starszych w Polsce systematycznie rośnie, to jest truizm, który potwierdzają dane GUS. Pragnę też zwrócić państwa uwagę

na inne dane – jesteśmy na przedostatnim miejscu w Indeksie Aktywnego Starzenia się, za nami jest jedynie Grecja. Zajmujemy 27. miejsce z 28 miejsc. Indeks umożliwia zbieranie danych i porównywanie wyników w czterech kluczowych obszarach, tj. zatrudnienie osób starszych; partycypacja społeczna – bada się m.in. wolontariat, uczestnictwo w życiu politycznym; niezależne, zdrowe i bezpieczne życie – kluczowe obszary, to dostępność opieki zdrowotnej, niezależność mieszkaniowa, bezpieczeństwo finansowe, bezpieczeństwo fizyczne; warunki dla aktywnego starzenia się – m.in. oczekiwana długość życia w wieku 55 lat, oczekiwana długość życia w zdrowiu w wieku 55 lat, dobrostan psychiczny, użytkowanie nowych technologii komunikacyjnych.

Chcę podkreślić, że dokument, który przedstawiliśmy Wysokiej Komisji, w naszej intencji stanowi prezentację sytuacji osób starszych z perspektywy RPO, czyli przez pryzmat podejmowanych przez rzecznika spraw, przede wszystkim przez zespół ds. równego traktowania liczący 10 osób, prowadzonych działań społecznych, prac Komisji Ekspertów ds. Osób Starszych (to są niezależni eksperci niezatrudnieni w Biurze RPO), a także licznych rozmów pana rzecznika, czasami osobistych, odbytych podczas spotkań regionalnych, licznych konferencji i seminariów. Chcieliśmy, żeby ten dokument przekazany Wysokiej Komisji, był tak naprawdę głosem samych osób starszych, jak również tych, które promują aktywne starzenie lub wspierają osoby starsze o słabszej kondycji. RPO jest taką instytucją, której zadaniem jest wzmacnianie głosu obywatelek i obywateli, wzywanie do adekwatnej na te głosy reakcji. Zachęcam państwa do zgłaszania nam wszystkich spraw, które państwo widzą jako problematyczne. W odniesieniu do osób starszych ten głos odnosi się przede wszystkim do prawa do godnego życia i równego traktowania oraz do włączenia społecznego i życia na miarę sił i potencjału, który niesie starszy wiek.

W szczególności chciałabym zwrócić uwagę państwa na opinie osób starszych, które są przekazywane rzecznikowi podczas spotkań regionalnych. Osoby starsze bardzo często wyrażają zadowolenie z powstawania nowych dziennych domów seniora, ale z drugiej strony duże rozczarowanie programem, który miał zagwarantować bezpłatne leki dla seniorów.

Sprawy podejmowane przez rzecznika pokazują również słabszą sytuację seniorek i seniorów nie tylko ze względu na wiek, i państwo też dzisiaj o tym mówili, ale pogłębioną przez dodatkowe czynniki czy cechy, takie jak płeć, ubóstwo czy niepełnosprawność. My oczywiście podejmujemy temat tzw. dyskryminacji krzyżowej, czyli dyskryminacji, w której gorsze traktowanie wynika z współwystępowania kilku cech. Przypomnę, że dyskryminacja ze względu na wiek, płeć i niepełnosprawność jest w określonych sytuacjach, ale nie we wszystkich, zakazana ustawą o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania. Oczywiście art. 32 zakazuje dyskryminacji z jakiegokolwiek powodu, ale nie jest wystarczający, jeżeli nie obudujemy go gwarancjami o charakterze konkretnych operacyjnych przepisów ustawowych.

Dane pochodzące z Indeksu Aktywnego Starzenia się, o którym wspomniałam, pokazują, że taką pomijaną, ale istotną przesłanką jest także miejsce zamieszkania. Osoby starsze zamieszkujące tereny wiejskie nie doświadczają na równi z mieszkańcami większych ośrodków korzyści wynikających z działań prowadzonych przez rząd czy w ogóle przez rządy. Wyzwaniem pozostaje wdrożenie wsparcia środowiskowego w miejscu zamieszkania, na co państwo też zwracali uwagę. Mówili państwo o opiekunach i opiekunkach osób starszych.

Brak strategicznego planowania właśnie tej sprawy na poziomie gmin, bo to jest kluczowe, ilustruje nasze badanie z 2015 r., zrealizowane w woj. dolnośląskim. Wyniki pokazują po stronie gmin generalny brak koordynacji działań mających na celu wsparcie osoby starszej, skoncentrowanych na zaspokojeniu potrzeb danej osoby. Informacja na temat usług powinna być nie tylko łatwo dostępna, ale też proaktywnie rozpowszechniana przez gminę. Jeżeli będą państwo zainteresowani bardziej szczegółowymi informacjami na temat tego badania i na temat modelu systemu wsparcia w miejscu zamieszkania, to pani Barbara Imiołczyk, dyrektor Centrum Projektów Społecznych BRPO, ma szczegółowe informacje i za zgodą pani przewodniczącej chętnie przekażę jej głos.

Mówili również państwo o upodmiotowieniu seniorek i seniorów. Pani dr Jakrzewska-Sawińska to bardzo podkreślała. Z naszych obserwacji, wynika, że brakuje konsultacji z osobami starszymi na poziomie lokalnym, tak żeby te osoby mogły się wypowiedzieć po prostu w swoich sprawach i żeby ich głos był usłyszany. Analizy projektów realizowanych w ramach rządowego programu aktywności społecznej osób starszych, przedstawionych przez Klon/Jawor wynika, że większość projektów traktuje osoby starsze jako biernych beneficjentów określonych działań, a nie jako partnerki, partnerów, współtwórczynie i współtwórców tych działań. Tymczasem w debacie prowadzonej na poziomie międzynarodowym odchodzi się od omawiania praw osób starszych przez pryzmat sprawowania nad nimi opieki, czyli praw socjalnych, kierując się w stronę upodmiotowienia seniorek i seniorów jako pełnoprawnych członkiń i członków społeczeństwa.

Dwie kwestie, na które chciałabym zwrócić państwa szczególną uwagę, to przemoc wobec osób starszych oraz dostęp do ochrony zdrowia. Wyniki badania dotyczącego przestępstw motywowanych uprzedzeniami, w tym uprzedzeniami ze względu na wiek, z którego raport rzecznika został opublikowany w 2017 r., pokazują, że osoby starsze stosunkowo często w przestrzeni publicznej spotykają się z negatywnymi komentarzami, a nawet wyzwiskami. W tej sytuacji deklaracje, że szanujemy osoby starsze, często nie znajdują potwierdzenia w relacjach seniorek i seniorów. Jest to oczywiście element szerszego zjawiska, zjawiska ageizmu, które przejawia się we wrogim lub niechętnym nastawieniu do osób starszych i jest źródłem dyskryminacji. Na podstawie tych negatywnych stereotypów kreowany jest wizerunek osoby starszej jako niedołężnej i słabej. To ułatwia takie traktowanie osób należących do tej grupy i tym samym przyczynia się też do pogłębiania wycofywania się i wyobcowania osób starszych.

Dramat osób starszych może przybierać bardzo różne formy. Krótka historia. Pod koniec sierpnia br. pracownicy Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur BRPO podczas losowej, niezapowiedzianej wizytacji byli zmuszeni interweniować w sprawie 70-letniego mężczyzny, który został pobity w komendzie Policji. W rozmowie z pracownikami KMPT komendant policji użył sformułowania „to w ogóle nie jest człowiek" i dopiero po przypomnieniu obowiązujących przepisów wezwano karetkę do tego pobitego mężczyzny, który uskarżał się na ból w klatce piersiowej. Mężczyzna został natychmiast przewieziony do szpitala, sprawę zgłosiliśmy do prokuratury.

Ale też raport z wizytacji 150 domów pomocy społecznej przeprowadzonych przez KMPT na przestrzeni 10 lat dostarcza licznych przykładów zaniedbań, wydawałoby się drobniejszych, m.in. ograniczeń wolności w opiece instytucjonalnej. Trudno mówić o poszanowaniu godności osoby starszej w przypadku stosowania wobec niej bezpośredniego przymusu w postaci przywiązania do krzesła i pozostawiania jej w przestrzeni, w której jest narażona na przykrości ze strony innych pensjonariuszy.

Przemoc wobec osób starszych to także niestety przemoc domowa. Do rzecznika trafia niewiele tego rodzaju spraw, ale musimy mieć świadomość, że część zdarzeń dotyczących przemocy ze strony najbliższych, syna, wnuczka, córki jest po prostu wstydliwie ukrywanym dramatem osób starszych. Dodatkowo te osoby starsze ze względu na swój stan psychiczny, na choroby związane z wiekiem, mogą mieć więcej trudności dowodowych niż inne osoby. To także wpływa na możliwość dochodzenia przez nie sprawiedliwości. W badaniu, o którym wspomniałam wcześniej, respondentka opisywała przykład takiego zachowania. „Do zdarzenia doszło w moim mieszkaniu. Jedna z osób z mojej rodziny po tym, jak odmówiłam dania pieniędzy, zaczęła mnie wyzywać i grozić, że jeżeli tego nie zrobię, to mnie pobije". Bardzo często takie sytuacje nie są nigdzie zgłaszane, dlatego tym bardziej są potrzebne systemowe gwarancje.

Chcę zwrócić państwa uwagę także na to, że informacja o sytuacji osób starszych, która jest przedstawiana na podstawie obowiązku wynikającego z ustawy o osobach starszych, nie zawiera wyodrębnionego rozdziału dotyczącego przeciwdziałania przemocy wobec osób starszych. Dlaczego? Dlatego że w art. 5 ust. 2 tej ustawy nie określono przedmiotu informacji właśnie odnoszącego się do przemocy. Jest 13 obszarów, ale nie ma wśród nich przemocy wobec osób starszych.

W końcu potrzeby zdrowotne seniorów. Rzecznicy kolejnych kadencji od wielu lat zgłaszają konieczność rozwoju geriatrii, zapewnienia dostępności usług geriatrycznych

dla osób starszych i ten problem, co ze smutkiem stwierdzam, pozostaje nierozwiązany. W czerwcu komisja ekspertów działająca przy rzeczniku przeanalizowała skutki ustawy o tzw. sieci szpitali, która weszła w życie 4 maja 2017 r. Szczegółową informację na ten temat przedstawimy Wysokiej Komisji po jej ostatecznym opracowaniu. Już teraz z tej analizy wynika jednoznacznie, że wprowadzenie sieci szpitali z pominięciem oddziałów geriatrycznych skutkuje ograniczeniem dostępności, a w konsekwencji zdecydowanym pogorszeniem sytuacji pacjentów geriatrycznych. Geriatrii faktycznie nie ma na mapie potrzeb zdrowotnych, nie ma jej w sieci szpitali I i II stopnia. Nie istnieje też w Polsce rehabilitacja geriatryczna. Znowu pewien truizm i państwo o tym doskonale wiedzą – pacjent geriatryczny, który trafia na oddział internistyczny nie ma szans na właściwą opiekę. Personel nie ma dla niego wystarczająco dużo czasu, nie jest też odpowiednio przygotowany.

Konkludując, szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, państwo polskie jako sygnatariusz międzynarodowych traktatów odnoszących się do praw człowieka, zobowiązało się do zapewnienia praw określonych w tych traktatach. Niestety, w odniesieniu do osób starszych to zobowiązanie w dużej mierze nadal pozostaje jedynie deklaracją. W praktyce dostrzegamy naruszenia podstawowych praw osób starszych, na co rzecznik wskazuje także w przedstawionej Wysokiej Komisji informacji. Od lat rzecznik zabiega o wprowadzenie całościowej strategii względem starzejącego się społeczeństwa.

Pan minister Lipiński mówił o dokumencie „Polityka społeczna wobec osób starszych do 2030 r. Uczestnictwo – Bezpieczeństwo – Solidarność". Z pewnością ten dokument stanowi pozytywny przejaw aktywności rządu w sprawie zapewnienia spójności działań na rzecz osób starszych, ale znowu nasza Komisja Ekspertów ds. Osób Starszych przeanalizowała ten projekt i zgłosiła do niego liczne uwagi. Są one zawarte w dokumencie, który dzisiaj przywieźliśmy na posiedzenie Wysokiej Komisji. Kilka przykładów. Do tych założeń nie włączono polityki emerytalnej, a jest to kluczowa problematyka z punktu widzenia zapewnienia seniorom bezpieczeństwa ekonomicznego. Zbyt mało, w naszej ocenie, autorzy poświęcili uwagi aktywności osób starszych na rynku pracy i aktywności społecznej starszego pokolenia. Nie dostrzegli problemu wykluczenia transportowego osób starszych. Dotyczy to przede wszystkim mieszkańców obszarów wiejskich, małych miast pozbawionych transportu publicznego oraz obrzeży dużych miast. Zbyt mało uwagi poświęcono wsparciu nieformalnych, w tym rodzinnych opiekunów osób zależnych.

Zastanawiamy się nad tym, dlaczego ten dokument nazywa się polityką społeczną, a nie polityką senioralną. To sformułowanie jest obecne od kilku lat w języku urzędowym i naukowym i bardziej adekwatnie określa te obszary, o których mówimy. Nie ma w tej polityce wskazanego instrumentu międzyresortowej koordynacji. Nie dziwię się (pani prezes chyba wyszła), że seniorzy i seniorki zgłaszają postulaty powołania pełnomocników czy rzeczników praw osób starszych na poszczególnych szczeblach organów jednostek samorządu terytorialnego. Nie ma międzyresortowej koordynacji na szczeblu centralnym.

W końcu wątpliwości, i to chciałabym podkreślić, budzi stosowanie pojęcia osoba niesamodzielna, podobnie jak osoba niepełnosprawna. Jest to pojęcie stygmatyzujące, które nie powinno się pojawiać w dokumentach dotyczących praw człowieka. Możemy mówić np. zamiast osoba niesamodzielna osoba, która wymaga po prostu większego wsparcia.

Mamy wrażenie, że w tym dokumencie nie uwzględniono tak ważnych wartości związanych z prawami człowieka, jak godność człowieka, wolność wyboru form wsparcia, form opieki, wolność wyboru także miejsca zamieszkania, autonomia, niezależność i podmiotowość.

Kończąc, w naszej ocenie, rozwiązaniem, które wzmocniłoby zarówno poziom ewaluacji programów rządowych, jak i podniosło świadomość praw osób starszych w naszym społeczeństwie, byłoby włączenie się Polski do opracowania i przyjęcia nowego instrumentu międzynarodowego. Obecnie w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych trwają prace nad konwencją o prawach osób starszych. To mobilizowałoby rządy narodowe do efektywniejszego działania na rzecz starzejącego się społeczeństwa. Obecnie ta dyskusja obejmuje propozycje treści rozważanej konwencji w kolejnych obszarach.

W tym roku omawiano obszar przeciwdziałania dyskryminacji i obszar przemocy wobec osób starszych. RPO od początku tych prac apeluje o zaangażowanie się Polski w ten proces, połączenie sił, doświadczeń, eksperckiej wiedzy w przygotowaniu wkładu w tym zakresie. Z przykrością odnotowujemy w związku z tym odpowiedzi, które otrzymujemy ze strony rządu, wskazujące na zdystansowane stanowisko Polski w tej sprawie. Ostatnia odpowiedź pochodzi z sierpnia tego roku.

W naszym przekonaniu przy obecnym stanie świadomości społecznej i stanie przestrzegania praw osób starszych potrzebujemy jako państwo, jako system, jako społeczeństwo impulsu do głębszych zmian. W obliczu zmieniającej się proporcji pokoleń, wzrostu liczby osób starszych, spadającej liczebności młodszych generacji musimy zabiegać o wszelkie możliwe środki, które pomogą nam przejść, po pierwsze, przez trudny czas transformacji demograficznej, a po drugie, wzmocnić stan przestrzegania praw osób starszych. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Czy mogę jeszcze przekazać głos pani dyrektor Imiołczyk, jeżeli chodzi o system wsparcia?

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo i bardzo proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor Centrum Projektów Społecznych RPO Barbara Imiołczyk:**

Postaram się mówić bardzo krótko, tym bardziej że przekazaliśmy skrócony materiał dotyczący systemu wsparcia osób starszych w środowisku lokalnym. Jest on wyłożony przed salą posiedzeń. Wszyscy państwo, zarówno posłanki i posłowie, jak również przedstawiciele organizacji społecznych mogą się w niego zaopatrzyć. Ten system wsparcia, ten model został opracowany przez członków naszej komisji po to, żeby pomóc władzom samorządowym na poziomie gmin przygotować rozwiązania, które pozwolą osobom starszym jak najdłużej przebywać w swoim środowisku, swoim mieszkaniu, na swojej ulicy, w swoim środowisku sąsiedzkim, a jednocześnie zachować ich samodzielność i włączenie w społeczeństwo. Czyli z jednej strony samodzielność przy wsparciu środowiska lokalnego, a z drugiej włączenie w społeczeństwo. To jest bardzo ważne, bo to, na co najbardziej cierpią seniorzy, szczególnie tracący zdrowie, to samotność. A samotność jest przyczyną wielu chorób zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Zapobieganie osamotnieniu ma więc ogromne znaczenie.

Nasi eksperci wskazali na siedem obszarów, które trzeba połączyć w działaniach i koordynować na poziomie lokalnym, żeby utworzyć taki system wsparcia. To jest bezpieczeństwo ekonomiczne. Oczywiście gmina nie ma wszystkich instrumentów, one są częściowo po stronie państwa, jak chociażby wysokość emerytur czy wysokość zasiłków wypłacanych jako zadanie zlecone. Ale jednak gmina ma pewne instrumenty dotyczące bezpieczeństwa ekonomicznego, których powinna użyć. Przykładem mogą być chociażby karty seniora obniżające koszty niektórych usług. To jest zdrowie. To jest opieka. To też bezpieczeństwo w środowisku zamieszkania, a więc stworzenie takich przestrzeni, które zarówno w miejscu zamieszkania, jak i w miejscach publicznych zapewnią seniorom bezpieczeństwo i dostępność. To jest również czas wolny i edukacja, przy czym zwracamy uwagę, że edukacja jest nie tylko dla osób, które w tej chwili korzystają z ofert uniwersytetów trzeciego wieku i są w związku z tym najbardziej aktywnymi, najlepiej przygotowanymi edukacyjnie seniorami, ale powinna także dotyczyć tych, którzy często nie mogą opuszczać własnego mieszkania ze względu na chorobę, pewną niesprawność. Oni również nie powinni być pozbawieni możliwości uczestnictwa w kulturze czy w edukacji. I w końcu mieszkalnictwo, bardzo ważny obszar. Staramy się zainteresować gminy różnymi rozwiązaniami, począwszy od przygotowywania, przeprojektowania czy przystosowania mieszkania dla seniora, żeby było dla niego bezpieczne i pozwoliło mu korzystać z przestrzeni, być bardziej samodzielnym, które jest stosunkowo proste i tanie, a skończywszy na pewnych usługach wspierających seniorów w takich czynnościach, których sami nie mogą wykonywać. Jak wreszcie poprzez mieszkalnictwo wspomagane czy mieszkania ze wsparciem. To wszystko jest do realizacji.

Oczywiście podstawowym warunkiem jest to, żeby na poziomie gminy następowała koordynacja tych wszystkich działań na dwóch poziomach. Pierwszy poziom, to poziom seniora, czyli odbiorcy, aby zarówno potrzebujący senior, jak i opiekun osoby, która

potrzebuje większego wsparcia, wiedział, do jakiej jednostki jednej, albo osoby w małej miejscowości czy punktu w większym mieście, dzielnicy ma się zgłosić, żeby uzyskać podstawowe informacje i wsparcie. Żeby nie był odsyłany z jednego okienka do drugiego czy z jednej instytucji do drugiej, tylko żeby ktoś zebrał mu informacje i ułatwił kontakt, udzielił wsparcia w jednym miejscu. Drugi poziom, to koordynacja na poziomie samorządowym, na poziomie już politycznym. Dlatego, że jeśli państwo zapytają, kto w mieście odpowiada za politykę senioralną, to najczęściej zostaną odesłani do miejskiego ośrodka pomocy społecznej. To nie jest właściwy adres. Powinniśmy wziąć pod uwagę, że zarówno zdrowie, opieka, bezpieczeństwo, edukacja, jak i mieszkalnictwo trzeba skoordynować, to znaczy, że trzeba skoordynować na poziomie horyzontalnym budżet, inwestycje, zagospodarowanie przestrzenne, zdrowie i wiele innych elementów, podczas gdy MOPS odpowiada wyłącznie za swoje zadania i nie ma nawet takiej siły politycznej, nie ma uprawnień, żeby koordynować politykę na poziomie całego samorządu.

Bardzo serdecznie zachęcam państwa do promowania tego modelu, robi to także pan rzecznik na wyjazdach regionalnych. Zapraszam państwa również do zapoznania się z tym modelem i do promowania go, bo stanowi on alternatywę dla domów pomocy społecznej, które, jak ktoś tutaj z państwa powiedział, są rozwiązaniem gorszym i rozwiązaniem droższym. W Polsce nie ma nawet możliwości, żeby pójść w tym kierunku. A możemy skorzystać jeszcze z tego wielkiego kapitału, którego nie ma już we wszystkich państwach Europy, ale u nas jeszcze jest – kapitału odpowiedzialności rodziny za swoich członków. Tylko rodzina nie może pozostać sama ze swoimi seniorami. Trzeba ją wesprzeć, ponieważ inaczej np. senior z otępieniem spowoduje, że kolejna osoba staje się osobą zależną, bo wypada z rynku pracy, bo zaczyna chorować pod presją nadmiernej opieki itd. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Otwieram dyskusję, o głos prosił pan zastępca przewodniczącej Michał Szczerba. Bardzo proszę.

**Poseł Michał Szczerba (PO):**

Pani przewodnicząca, pani rzecznik, szanowni państwo, od samego początku, gdy została zainicjowana polityka senioralna jako obszar zainteresowania polityk publicznych, mogliśmy liczyć na instytucję RPO. Tak było, gdy rzecznikiem była pani prof. Irena Lipowicz, i tak jest teraz, gdy rzecznikiem jest dr Adam Bodnar, który współpracuje z panią rzeczniczką dr Sylwią Spurek, i cały czas, z czego się bardzo cieszę, z panią dyrektor Barbarą Imiołczyk oraz jej komitetem ekspertów. Najważniejsze chyba w tym wszystkim, co robimy, to spójność i konsekwencja.

Bardzo dziękuję za analizę dokumentu dotyczącego polityki społecznej wobec osób starszych, bo jest to rzecz absolutnie ważna z punktu widzenia naszej Komisji, mającej w nazwie politykę senioralną. Ta nazwa również ma swoją funkcję zapisaną w akcie prawnym, jakim jest ustawa o osobach starszych. Zostało w niej nałożone na rząd coroczne zobowiązanie przygotowania informacji o sytuacji osób starszych i w ramach tych 13 punktów, jakie pani rzeczniczka wskazała, jest również informowanie o realizacji polityki senioralnej. Polityka społeczna wobec osób starszych jest tylko jednym wycinkiem polityki senioralnej, mającej za cel godne, zdrowe, aktywne starzenie się. Jako inicjatorzy tej ustawy (jestem jednych z nich), która była wspólnym dziełem naszej Komisji, oczywiście przyjmujemy postulat dotyczący być może projektu nowelizacji ustawy i wpisania tematyki przemocy wobec osób starszych. Mogłaby być ona również przedmiotem tejże informacji.

Chciałbym także podziękować za to, że od samego początku państwo jako BRPO pracowali i przedstawiali raporty, koncentrowali wokół swojej instytucji najlepszych ekspertów w Polsce z zakresu sytuacji chorych na Alzheimera i na choroby otępienne. Ten społeczny, narodowy program, plan alzheimerowski jest również dziełem współpracy i na pewno nagłośnienie tych potrzeb jest państwa wielkim udziałem. Podobnie jak raport NIK, który powstał na zlecenie naszej Komisji. Moim zdaniem to są dwa podstawowe filary. Jeżeli ktoś mnie pyta, jaki minister zdrowia czasami tu przychodzi i pyta,

dlaczego potrzebny jest program alzheimerowski, odpowiadam, to są dwa dokumenty, które pan minister…

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Niech pan nie opowiada głupot, że ktoś przychodzi i pyta, dlaczego potrzebny jest…

**Poseł Michał Szczerba (PO):**

To są dwa dokumenty, które ma pan minister czy wiceminister. Określają one ściśle potrzeby tej grupy pacjentów i ich opiekunów, o czym warto powiedzieć.

Chciałem podziękować za wszystkie rekomendacje, które powstają. One są, powiedziałbym, mocno czasowe w tym momencie, kiedy tworzone są pewne programy, projekcje na przyszłość. Te postulaty i rekomendacje dotyczące systemu wsparcia osób starszych w środowisku zamieszkania to jest nie tylko zbiór dobrych praktyk, ale przede wszystkim konkretnych propozycji, które powinny być realizowane na poziomie lokalnym. Oczywiście chcemy wzmacniać partycypację osób starszych. Nasz projekt, przyjęty w 2013 r. – nowelizacja ustawy o samorządzie gminy – to był pierwszy krok. Teraz konieczna jest pewna rewizja, wzmocnienie narzędzi partycypacyjnych i wpływanie osób starszych na sytuację w środowisku lokalnym.

Bardzo serdecznie dziękuję za aktywność rzecznika i biura w zakresie prac nad konwencją o prawach osób starszych. Mnie, powiem szczerze, bardzo zaskoczyła odpowiedź z roku 2016, którą państwo zamieścili na stronie ministra rodziny, a w której pani minister uznała, że wiek nie jest przesłanką dyskryminacyjną, z czym się oczywiście nie zgadzamy. Przecież Komisja zajmuje się tym tematem, są pewne obszary, gdy osoba ze względu na wiek jest dyskryminowana jako obywatel, konsument pewnych usług osób publicznych.

Zwrócę jeszcze uwagę na to, o czym pani rzeczniczka dzisiaj nie powiedziała. Na kwestię, którą wzmocnił pan rzecznik Bodnar – to jest problem osób bezdomnych. W tej grupie znajdują się również osoby starsze, mające konkretne postulaty i konkretne oczekiwania. Jeżeli mówimy o solidarnym państwie, to w sytuacji, gdy pojawia się bezdomność, państwo na poziomie rządowym i na poziomie samorządu powinno wyciągać pomocną dłoń.

Ostatni komentarz – bo oczywiście moglibyśmy analizować cały, znaczący i bardzo obszerny dokument – dotyczy kwestii, o której państwo muszą wiedzieć. Konsekwentnie od 2–3 lat jest zmniejszany budżet RPO, co też ma wpływ na nałożone na ten urząd zadania i zakres ich realizacji. Jeżeli RPO i jego biuro jest krajowym mechanizmem prewencji, to dokonuje wizytacji w miejscach można powiedzieć zamkniętych, czyli domach pomocy społecznej, jednostkach penitencjarnych, o których niewiele wiemy i nie znamy sytuacji osób starszych znajdujących się w tych zinstytucjonalizowanych miejscach. Nie ma akurat pana, który wspomniał, że wybrałem budżet IPN a nie inny. Trzeba komuś wziąć, by komuś dodać albo stworzyć nowe zadania. Budżet IPN w ostatnich trzech latach wzrósł o 120 mln zł, czyli dobrze ponad jedną trzecią, a budżet RPO nie tylko nie stanął w miejscu, ale został znacznie zmniejszony.

Chciałbym jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować, mam nadzieję, że w imieniu nas wszystkich, za tę fantastyczną pracę, którą państwo wykonują każdego dnia. Chciałbym zaznaczyć, że wszystko, co przygotowujecie, jest monitorowane, stanowi przedmiot zainteresowania i dyskusji i tworzy pozytywny ferment, który przyczyni się do tego, że polityka senioralna będzie kiedyś priorytetem i wejdzie na właściwy tor. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Chciałam zapytać panią, jaka była kwota budżetu na rok 2017. Czy pani wie? I poproszę od razu teraz o odpowiedź. Szanowni państwo, pragnę zdementować wypowiedź wiceprzewodniczącego. Gdy weszliśmy do parlamentu w 2015 r., w planach – ale to w planach budżetowych – było zwiększenie budżetu dla RPO o 10 mln zł. Ten budżet nie został zwiększony, ale nie można mówić, że pieniądze zostały zabrane, panie pośle. Bardzo proszę nie wprowadzać słuchaczy w błąd. To tyle komentarza.

**Poseł Michał Szczerba (PO):**

Za chwilę przekażę dokładne dane, jeśli pani przewodnicząca pozwoli.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Teraz pani poseł chce zadać pytanie.

**Poseł Lidia Burzyńska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przysłuchiwałam się bardzo uważnie wypowiedzi przedstawicieli RPO, ponieważ życie, funkcjonowanie i egzystencja w niektórych przypadkach seniorów – jestem im bardzo wdzięczna za ich mądrość, za ich wartość, dzięki nim każdy przedstawiciel młodszych pokoleń, jak pani i ja, możemy się uczyć – jest inspiracją dla nowych pokoleń będących teraz w rządzie.

Zaniepokoiła mnie jedna rzecz. Uwagi uczestników dyskusji na temat czterech funkcji, jakie pełni RPO, były właściwie krytyczne, ale panie z RPO skupiły się tylko na krytykowaniu obecnego rządu. Tymczasem działalność i statystyka biura i RPO, którą tak pokrótce byłam w stanie przeanalizować, mówi głównie o latach 2008–2015, jak np. badania diagnostyczne przeprowadzone na Dolnym Śląsku, które panie tu przedstawiały. Wnioski z nich są oczywiście do realizacji, ale nie przez rok, dwa czy trzy.

Zaniepokoiło mnie, że seniorzy krytykują… Prawda jest taka, że dotychczasowe rządy właściwie nic nie robiły dla seniorów. Zarówno statystyki europejskie, jak i przeprowadzane w Polsce za poprzedniego rządu mówiły jednoznacznie (zresztą nietrudno to było dostrzec), że społeczeństwo polskie się starzeje i trafia na niechlubne, przedostatnie miejsce po Grecji. I nic się nie działo. Za to teraz, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości, zjednoczonej prawicy (mam przyjemność być członkiem Klubu PIS) wprowadził, po pierwsze leki 75… Proszę pani, z ankietami jest tak, że w zależności od tego kto jest odbiorcą takiej ankiety, w jakim środowisku jest przeprowadzana, możemy otrzymać różne dane statystyczne. Ja mieszkam w okręgu częstochowskim, na terenie małej gminy, spotykam się często z seniorami, powiem więcej, sięgając do prywatnego życia, mam rodziców w wieku 85+, którzy korzystają z tego programu, a ja jako córka wspieram ich finansowo, wykupuję leki i widzę po własnym budżecie niesamowitą różnicę. Aczkolwiek program leki 75+ nie mówił, że wszystkie leki będą za darmo. Ten program zakładał jednoznacznie, że pewne jednostki chorobowe będą umożliwiały skorzystanie z darmowych leków. Jest takie powiedzenie, szczególnie w środowiskach starszych, małomiasteczkowych, że koń, który ciągnie, to jeszcze batem dostanie. W tym przypadku, proszę państwa, według mnie się to sprawdza, ponieważ rząd, który dostrzega potrzebę wzmocnienia seniorów, jest krytykowany. Na program leki 75+ tylko w 2016 r. przeznaczono ponad 500 mln zł. Druga sprawa, były przeprowadzone badania i one wykazały, że o 40% zmniejszyły się wydatki seniorów. Można by mnożyć przykłady.

Jeżeli chodzi o domy dziennego pobytu. Nie mówię z perspektywy dużej aglomeracji, gdzie seniorzy są bardziej świadomi, bardziej żwawi do organizowania się w mniejszych formalnych i nieformalnych grupach. Mówię z perspektywy małomiasteczkowej, bo senior nie ma twarzy, czy on mieszka na wsi, czy w małym miasteczku, czy w wielkim mieście. I teraz ja widzę tę aktywność, te urządzane seniorady, spotkania, wyjazdy, chodzenie z kijkami. Proszę państwa, dostrzegajmy, pomagajmy.

Owszem, RPO wśród tych czterech funkcji ma prewencję, ale również ma możliwość kierowania informacji do różnych urzędów nie tylko na zasadzie arbitrażu, obserwatora, krytyka. Najłatwiej jest krytykować, najłatwiej jest wytykać cudze błędy, ale też trzeba wspierać i nakierowywać. Mam nadzieję, że opinia dotycząca sieci szpitali, geriatrów, oddziałów geriatrycznych… Państwo na razie konsultują, a w zapowiedziach mówią, że będą rozmawiać i przystosowywać. Naprawdę bardzo dziękuję za te informacje, przeanalizuję je bardzo dokładnie. No i dziękuję za wydawnictwa, bo dla aktywnych samorządów to będzie na pewno wsparcie.

Ostatnie już zdanie. Powiedziała pani m.in., że świadomość ludzi mieszkających w małych ośrodkach jest bardzo mała. Tak. Ale proszę mi powiedzieć, do ilu seniorów mieszkających w gminach, w małych miastach dotrze ta na pięknym papierze wydana pozycja? Proszę mi powiedzieć, bo nie chcę myśleć, czy te działania wspomogą samo-

rządy. Wymagałabym od państwa więcej takich działań, które by dotarły do samorządów, do tych decydentów. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Pan Marek Woch, przedstawiciel Narodowego Funduszu Zdrowia.

**Pełnomocnik prezesa NFZ ds. kontaktów z organizacjami pozarządowymi i organami władzy publicznej Marek Woch:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, Marek Woch, pełnomocnik prezesa NFZ Andrzeja Jacyny. Serdecznie dziękuję pani poseł, która tutaj przywołała statystykę z 2016 r., bo to jest bardzo ważne podać całościową statystykę. Jeśli chodzi o realizację programu rządowego od 1 września do 28 lutego 2018 r., takie dane posiadam, przedstawia się ona następująco: liczba pacjentów – ok. 2,5 mln, dokładnie 2 mln 462 tys., które skorzystały z programu. Liczba wydanych recept – 25 mln. Liczba wydanych leków – ponad 66 mln. Dotacje – ponad 1,5mld zł – taka jest wartość zrefundowanego programu do lutego 2018 r. Półtora miliarda złotych, z których skorzystało dwa i pół miliona osób. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan z końca sali.

**Zastępca przewodniczącego KSEiR NSZZ „Solidarność" Stanisław Alot:**

Dziękuję. Stanisław Alot, NSZZ „S", Krajowy Sekretariat Emerytów i Rencistów. Chciałem zapytać o następującą rzecz. Czytając, jak sądzę ze zrozumieniem, raport, dowiedziałem się, że przeprowadzono akcję pt. „Za starość naszą i waszą". Ten program był poświęcony zachęcaniu do przyjęcia konwencji ONZ i podkreślaniu jej roli. Według mnie, ale pewnie się mylę, ważniejsze by było, aby skierować wysiłki na rzecz ewentualnych zmian w polskim prawie, a konwencja to jest kwestia rządu. Rząd przyjmuje albo nie przyjmuje, ale lansowanie konwencji, gdy rząd mówi, że nie jest ona najciekawsza i najlepsza z punktu widzenia rządu RP, wydaje mi się nieco dziwnym zajęciem, które pociąga wydawanie pieniędzy na coś, o czym rząd mówi, że to nie jest to, to nie tu jest cel. Ciekawe.

Po drugie, kiedy czytałem wyniki z Dolnego Śląska i opis, jak można to zrobić w samorządach, to się zastanowiłem, dlaczego wsparcie np. na ośrodki dziennego pobytu seniorów wpłynęły na wniosek mniej więcej do 400 gmin. Jeśli się mylę, proszę mnie poprawić. Ale według mojego rozeznania gmin jest nieco więcej. To gdzie jest tych 1900 gmin, które nie wystąpiły o wsparcie? Gdyby w raporcie było powiedziane, co zrobić, jaki wprowadzić mechanizm prawny, który nie tylko poinformuje, że jeśli gmina wystąpi, to dostanie, a jak nie, to nic nie otrzyma. Przepraszam, czy to nie jest przypadkiem dyskryminacja wobec tych biednych ludzi, bo gmina mówi – nie, my nie wystąpimy. Tak nie wolno moim zdaniem. Mówią, wystąpiliby, jakby było po co. A jak nie wystąpią, to co będzie? Cały czas oczekiwałem, że padnie propozycja jakiegoś mechanizmu, co zrobić z tym rodzajem władzy państwowej – bo samorząd to jest władza państwowa – która nie wykonuje swoich praw, bo nie, i przez to dyskryminuje, a na pewno wzmacnia dyskryminację wobec osób starszych.

Ostatnia kwestia, bo nie chcę bez przerwy mówić o jednym. Jest ustawa o waloryzacji emerytur i rent mówiąca, że waloryzacja może wynosić do 0,5, czyli połowy realnego wzrostu płac w roku ubiegłym, o której RPO, jak sądzę, wie. A od wielu lat – proszę mi wierzyć, sprawdzałem – zwykle jest to 0,2. Można samemu obliczyć, a nie to w kalkulatorze sprawdzić, jak się rozwierają nożyce dochodowe między osobą, która ma świadczenie na poziomie średniego wynagrodzenia, a płacą średnią po 10 latach, jeśli świadczenie będzie zawsze 0,2, a więc jedna piąta przyrostu płac, a tamte będą cztery piąte. Rozumiem, że można to podzielić, ale zawsze tak samo? Gdyby więc RPO wskazał, że coś niedobrze jest z tą ustawą, to byłbym wdzięczny.

Może jeszcze jedna kwestia. Jeśli mówimy o dyskryminacji finansowej osób starszych, to myślę, że istnieje w Polsce od dawna, dawna coś takiego, co się nazywa minimum egzystencji. Może trzeba by było sprawdzić, czy przypadkiem to, co otrzymują świadczeniobiorcy na utrzymanie siebie, a czasem kilku osób, nie jest przypadkiem poniżej

minimum egzystencji w świadczeniach. Gdybym przeczytał o tym w raporcie RPO, to powiedziałbym, no, jest coś ciekawego do zrobienia. Ale nie przeczytałem. Może jednak przeczytam następnym razem, pozostaję w tej nadziei. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

**Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:**

Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani rzecznik, ja bym przede wszystkim oponował przeciwko stwierdzeniu, że przewidywane wprowadzenie przez MRPiPS do przepisów literalnych określeń osób niesamodzielnych czy niepełnosprawnych, jest absolutnie bezzasadne, bo to jest bardzo istotny i cenny krok ze strony ministerstwa. W ten sposób ministerstwo zmierza m.in. do uszczelnienia systemu wspierania osób niemogących dać sobie rady samodzielnie. Do tej pory to było w jednym worku i była masa naciągaczy. Osoby, które miały rozszczepienie dziąsła, zaliczano do niepełnosprawnych i brały one z mechanizmu środki na opiekę. To powodowało, że pula, która jest jedna, bo niestety budżet na swoje prawa, była dzielona również na osoby niewymagające wsparcia i tym, którzy rzeczywiście nie mogli sobie po cichu dorobić, po prostu nie starczało na życie. Takie rozdawnictwo, że dajemy, niezależnie czy się stoi, czy się leży, czy to jest zasadne, czy nie, czy ma stopień niepełnosprawności, dajemy na wsparcie, to był jeden z bardzo poważnych problemów. Byli zawodowi opiekunowie, którzy czerpali z tego korzyści. Wreszcie ktoś się tym zajął i uszczelnia system. Chwilę cierpliwości, bo chciałbym poruszyć kilka kwestii.

Powiedziała pani doktor, z całym szacunkiem dla instytucji RPO, że rząd mało aktywnie, ostrożnie podchodzi do niektórych propozycji. A ja powiem z punktu widzenia organizacji, że jesteśmy za to wdzięczni, bo wręcz o to postulowaliśmy. Naprawdę mamy dosyć takich młodych ludzi, którzy dopiero co skończyli szkołę, uważają się za najmądrzejszych na świecie i całe dofinansowanie, a przynajmniej lwią część funduszy przeznaczonych na rzecz osób starszych, pozyskiwali na szkolenia. Przychodzili do nas i ja dostawałem w ciągu miesiąca 50 ofert szkolenia. Ten młody człowiek, który jeszcze nic nie zrobił w swoim życiu społecznie – bo w ramach projektu jest zatrudniony na umowę o pracę – mnie, społecznika, który prowadzi od 50 lat organizację społeczną i działa społecznie, chce uczyć, jak należy działać. Obecny rząd zaczyna patrzeć inaczej. Nie ma już tylu dofinansowań na szkolenia, pieniądze są na rzeczywistą, bezpośrednią działalność, a odbiorcą jest osoba starsza.

Ta informacja, to bardzo piękny materiał, ale szanowna pani doktor: „osoby starsze powinny mieć wystarczający dostęp do pożywienia, wody; osoby starsze powinny mieć możliwość pracy lub dostępu do innych źródeł pozyskiwania dochodów; osoby starsze powinny mieć możliwość udziału w decyzjach określających, kiedy, w jakim trybie wycofują się z aktywnego życia”. A co w tym jest nowego? My, starsi ludzie, bo ja też zbliżam się do wieku senioralnego, wiemy to od dawna, to nie jest żadne novum, nikogo z nas nie trzeba o tym pouczać.

Nasza organizacja zwróciła się do RPO o podjęcie współpracy, bo widzimy problem, że osoby starsze są naciągane na niekorzystne umowy. Była to organizacja Polskie Radio Obywatelskie. Podejmujemy interwencje, doprowadzając do unieważnienia takich umów, bo po prostu są zawierane z wykorzystaniem błędu danej osoby. I zwróciliśmy się do instytucji RPO o nawiązanie współpracy, gdyż rzecznik to wysoki urząd wysoki i interwencja przeprowadzana we współpracy z nim byłaby w naszej ocenie dużo skuteczniejsza. Nawet nie dostaliśmy odpowiedzi. A napisaliśmy to samo do obecnego rządu i rząd wsparł tę działalność, bo jest rzeczywiście bezpośrednio nakierowana na działania. Byłbym ostrożny z negowaniem tego, co się w tej chwili dzieje, bo naprawdę rząd waży i z jednej strony stara się uszczelniać, wysłuchując postulatów środowiska w ramach komisji resortowego zespołu rządowego, jak pomóc osobom niepełnosprawnym. Te problemy właśnie sygnalizujemy i widzimy, że jest reakcja.

Mógłbym mówić dłużej na ten temat, ale nie ma czasu. Pani przewodnicząca już mi pokazuje zegarek, a ja się grzecznie podporządkowuję. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze będzie chciał zabrać głos? Cztery pytania, ewentualnie dopytania i wtedy poprosimy panią rzecznik o udzielenie odpowiedzi. Bardzo proszę.

**Członek Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność" Andrzej Krupa:**

Nazywam się Andrzej Krupa, jestem przewodniczącym Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „S" regionu środkowo-wschodniego w Lublinie, a zarazem członkiem KSEiR NSZZ „S". Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni goście. My, którzy siedzimy przy tym stole, reprezentujemy ludzi „Solidarności", ludzi, którzy jako emeryci tworzyli „Solidarność" i dobrze pamiętamy początek lat osiemdziesiątych, nieraz odczuliśmy skutki naszej działalności na własnych plecach. Pamiętamy te szturmowe pałki, gazy, wodę pod ciśnieniem.

Przechodząc do meritum, chciałbym zadać pani rzecznik pytanie. Szkoda, że nie ma pana rzecznika, bo do niego miało ono być skierowane. Ale myślę, że za pośrednictwem pani zastępczyni pan rzecznik wyśle nam odpowiedź pod adresem KSEiR. Chodzi o to, że w Internecie wyczytałem kilka czy kilkanaście dni temu skandaliczną wypowiedź pana rzecznika, nie do przyjęcia nie tylko przez środowisko, które reprezentuję, ale i przez większość. Porównał w niej nasze działania z lat 80. do działań kandydatów na Obywateli Rzeczpospolitej Polskiej i Komitetu Ochrony Demokracji. To jest dla nas nie do przyjęcia i uważamy to za skandaliczne. Chyba że pan rzecznik praw obywatelskich – to jest moje pytanie – pozwala tą swoją wypowiedzią na stosowanie obecnym służbom porządkowym, czyli policji, na stosowanie wobec dzisiejszych demonstrantów tych metod, których używano wobec nas. Czy to o to chodziło? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

**Sekretarz Rady KSEiR NSZZ „Solidarność" Teresa Bubel:**

Nazywam się Teresa Bubel, jestem sekretarzem Rady KSEiR NSZZ „S". Mam parę uwag. Co prawda nie miałam zbyt dużo czasu na zapoznanie się z tym materiałem, który jest bardzo obszerny i opisowy, to mogę stwierdzić. Ale odczuwam pewien niepokój, na jakiej podstawie zostały wyprowadzone niektóre wnioski. Na przykład dowiaduję się ze stronie 2, że jakoś niewiele tych skarg i wniosków kierowanych przez osoby starsze wpłynęło do RPO. I tak w 2015 r. do biura rzecznika wpłynęły jedynie 42 sprawy dotyczące dyskryminacji ze względu na wiek na 27 376 nowych spraw, w tym 727 wszystkich spraw dotyczących równego traktowania. Czyli 727 podzielić przez 42, to procent niewielki. W 2016 r. do RPO wpłynęły analogicznie 43 sprawy na 622 sprawy dotyczące równego traktowania i na 24 360 wszystkich nowych spraw. W 2017 r. liczba ta spadła do 24 spraw dotyczących dyskryminacji ze względu na wiek na 560 spraw. A uogólnienia są tu naprawdę bardzo poważne. Jest też informacja o prowadzonych rozmowach telefonicznych, ale były one na różne tematy, a szczególnie z zakresu prawa cywilnego i karnego, a więc raczej nie dotyczyły dyskryminacji. Może to niegrzeczne, ale uważam, że pani rzecznik użyła tutaj zbyt drastycznych przykładów na dyskryminację – chodzi o sprawę z policją. Myślę, że to zdarzenie jednostkowe, a przykład powinien dotyczyć spraw w jakiś sposób reprezentatywnych. Na pewno niektórzy z nas odebrali to negatywnie.

I jeszcze jedno, ale już bardzo krótko. Z zainteresowaniem przeczytałam o ogłoszeniu III edycji konkursu „Złota księga Dobrych Praktyk" na rzecz społecznego uczestnictwa osób starszych. Chciałabym się dowiedzieć, czy ta publikacja już się ukazała, jak jest wykorzystywana.

Sprostuję jeszcze wypowiedź kolegi: „Solidarność" nie działa tylko na rzecz członków „S". Reprezentuję region elbląski i pracuję społecznie, nie mam żadnych wynagrodzeń ani biura i naprawdę dużo pomagamy osobom starszym, a żeby było dziwniej, to właśnie „Solidarność", jak i inne związki zawodowe, jest wykluczony z wszelkiej dotacji np. samorządów. Fundacje, stowarzyszenia i nasz braterski związek, który jest stowarzyszeniem, ale w nazwie ma związek, może liczyć na takie dotacje. My z nimi współpracujemy jako emeryci, nawzajem się nie podszczypujemy, ale jest to bardzo niesprawie-

dliwe. No bo jeżeli sekretariat intensywnie pracuje na rzecz osób starszych – korzystając z zaproszenia pani poseł przewodniczącej, myślę, że będziemy jeszcze pokazywać swoją pracę – to dlaczego nie możemy uzyskać żadnych dotacji, żebyśmy mogli wzbogacić nasze składki wpływające z dosyć biednych regionów i wspomagali kulturalnie czy turystycznie swoich członków i nie tylko, bo również rodziny i osoby chętne. Dziękuję za uwagę.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo za ten głos. Poproszę teraz panią prezes.

**Przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Elżbieta Ostrowska:**

Rzeczywiście PZERiI jest stowarzyszeniem i czasami bywa to mylące. Spotkałam się nawet z opinią, że to jest związek zawodowy emerytów. Oczywiście nie, jest to stowarzyszenie działające na podstawie ustawy o stowarzyszeniach, a współpracę, którą prowadzimy w wielu obszarach, bardzo sobie cenię.

Żeby nie przedłużać. Chcę się odnieść bardzo krótko do jednego z elementów składających się na bezpieczeństwo i sytuację osób starszych, a sprowokowała mnie wypowiedź pana Stanisława Alota. Na bezpieczeństwo ekonomiczne osób starszych, które jest podstawą w wielu innych dziedzinach, składają się trzy elementy: po pierwsze, wysokość emerytur. Doskonale wiemy, że są one przynajmniej w dużej części niewystarczające. Doceniamy podwyżkę najniższych świadczeń emerytalnych, która miała miejsce w ub.r., było to bardzo oczekiwane i bardzo dobrze przyjęte przez osoby starsze. Tylko, proszę państwa, podwyższona emerytura, ta najniższa, to jest 1020 zł brutto, więc mimo wszystko pozostają ogromne obszary społeczne, gdzie ludziom żyje się bardzo ciężko. Ta emerytura, w przeliczeniu, że tak powiem, na wartości netto, jest poniżej minimum socjalnego. Nie minimum egzystencjalnego, bo tak daleko nie idziemy, ale jest to poniżej minimum socjalnego, co oznacza, że starszy człowiek w praktyce przestaje być obywatelem, zostaje wykluczony z życia obywatelskiego, z możliwości korzystania z różnego rodzaju ofert, które stwarza świat. Wysokość emerytur to jest jedna sprawa.

Druga – wysokość i zasady waloryzacji. Pozwolę sobie króciutko przypomnieć, chociaż większość osób na tej sali pewnie to wie, że waloryzacja jest to wskaźnik inflacji za rok ubiegły dla gospodarstw ogółem, albo dla gospodarstw emeryckich, o ile ten jest wyższy, powiększony co najmniej o 20% wzrostu płac. Co najmniej. I tu myślę, że chyba pan przewodniczący potwierdzi to, co mówię. Wcześniej w Komisji Trójstronnej, a przez ostatnie dwa lata w Radzie Dialogu Społecznego, na Forum Zespołu ds. Ubezpieczeń Społecznych corocznie w czerwcu odbywa się dyskusja, co zrobić z tym „co najmniej 20%”, bo wskaźnik inflacji wyliczany przez ZUS jest poza dyskusją.

Proszę państwa, chyba ani razu ten wskaźnik nie został podniesiony powyżej minimalnej, dopuszczalnej przez ustawę granicy. Nawet w czasach, kiedy sytuacja gospodarcza kraju była relatywnie dobra, kiedy wzrost był wyraźny, kiedy płace w gospodarce jednak poszybowały w górę, jak to ma miejsce w ostatnich dwóch latach, również wtedy nie przesunięto tej magicznej granicy 20% w górę. Strona związkowa na forum zespołu, nieśmiało wspierana przez moją organizację, już nie powiem, ile razy, postulowała podwyższenie tego progu. To nie zostało przyjęte. Tylko żebym była dobrze zrozumiana. Nie mówię tego pod adresem rzecznika praw obywatelskich, bo to jest kwestia innych resortów i innych mechanizmów. Ale warto o tym pamiętać. Przy czym emeryci również (myślę, że słusznie) postulują, abyśmy się zastanowili nie tylko nad wysokością corocznej waloryzacji i jej zasadami. Obecny system sprawia, że osoby o najniższych świadczeniach dostają niewielkie kwoty, osoby o wyższych dochodach dostają wyższe, no bo to jest procent od podstawy. Oczywiście możemy powiedzieć, że to było wypracowane. Być może warto się jednak pochylić nad tym. Taka dyskusja o zasadach waloryzacji jest obiecywana od jakiegoś czasu. Bardzo na to liczę, myślę, że będzie to okazja, kiedy również głos samych emerytów zostanie wysłuchany i będzie można wypracować rozwiązania, które nigdy nie zadowolą wszystkich, ale może będą zapewniały jakieś minimum sprawiedliwości.

Wrócę jeszcze do tego magicznego progu 20%. Co to oznacza, proszę państwa? To oznacza, że przy rosnących płacach maleją nasze świadczenia emerytalne, że pogłębia

się rozdźwięk między przeciętną emeryturą a przeciętnym wynagrodzeniem, czyli osoby starsze, które przepracowały 30–40 lat i zakończyły swoją aktywność zawodową, są w tej chwili wykluczone z uczestnictwa w rozwoju gospodarczym, w korzystaniu z owoców postępu gospodarczego. To jest sprawa wielokrotnie poruszana w Radzie Dialogu Społecznego, którą podnosił przy różnych okazjach również mój związek.

I kolejna sprawa, może trochę drobniejsza, ale też warto o niej wspomnieć – tzw. emerytury czerwcowe. Wiedzą państwo zapewne, co to jest, to emerytury wyliczane w czerwcu, które są niestety niższe z uwagi na przyjęty sposób waloryzacji kapitału. Ten problem też poruszano na wielu forach. Przyznam się, że gdy spotykam się z moimi koleżankami i kolegami ze związku, a jeżdżę po całym kraju, nie bardzo potrafię wytłumaczyć, na czym polega ten problem. Dlaczego tego czerwca nie można traktować tak jak innych miesięcy? Oczywiście można nie składać wniosków w czerwcu, można przejść na emeryturę w lipcu czy we wrześniu – pod warunkiem, że nie jest się akurat rencistą i nie przechodzi się automatycznie z dniem np. 10 czerwca na emeryturę, bo wtedy ma się już do końca życia wyliczone niższe wynagrodzenie niż mogłoby być w innym miesiącu. To jest sprawa może nie takiej wagi, co w ogóle wysokość emerytur czy waloryzacji, ale też istotna.

Jak mówiłam, nie kieruję tych uwag do rzecznika, bo to nie ten adres, ale sprowokowana tutaj chciałabym jednak powiedzieć, żebyśmy mieli świadomość, jak wygląda to ograniczone bezpieczeństwo ekonomiczne osób starszych i dlaczego tak często sprawy emerytur, waloryzacji są poruszane w różnych debatach, w których uczestniczą seniorzy. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedna osoba. Bardzo proszę.

**Przedstawicielka Komisja Dialogu ds. Osób Starszych i Kombatantów w Warszawie Renata Ekielska:**

Renata Ekielska, Komisja Dialogu ds. Osób Starszych i Kombatantów w Warszawie. Mam pytanie do pracowników Biura RPO. Czy przeprowadzono kiedyś badanie na temat, jaki procent starych zasobów mieszkaniowych zamieszkują seniorzy? Doskonale wiemy, że stary zasób mieszkaniowy nie jest odnawiany, nie mówiąc o tym, że ogrzewanie kosztuje krocie. W związku z tym starsi ludzie mieszkają w zagrzybionych mieszkaniach i nie mają możliwości schodzenia na zewnątrz, bo są przesławnymi „więźniami czwartego piętra”.

Drugie pytanie do wszystkich państwa: Kto z państwa racjonalnie przeanalizował sprawę Karty Seniora? Przecież doskonale wiemy, że każdy senior ma dowód osobisty, legitymację, mnóstwo kart lojalnościowych, w związku z tym tych kart jest bardzo dużo. Czy wydawanie pieniędzy na te karty w momencie, kiedy ich jest wyjątkowo mało, szczególnie w małych miejscowościach, ma jakiś sens? Sama widziałam wycieczkę seniorów, jeden miał Kartę Seniora uprawniającą do zniżek, inny nie. W związku z tym jeden wszedł na wystawę w ramach grupy, drugi musiał zapłacić. Wydaje mi się, że to jest zupełny bezsens, gdy dzielimy ludzi w ten sposób i wydajemy społeczne pieniądze.

Ostatni paradoks, myślę, że zdziwią się państwo. Wszyscy chwalimy przepisy, które są długo wykorzystywane i są optymalne. Jest przepis mówiący o ustawie o zakładowym funduszu społecznym, oczywiście socjalnym. Art. 2 pkt. 5 mówi, że do podziału funduszu socjalnego są uprawnieni pracownicy plus emeryci i ich rodziny. Okazuje się, że w wielu przypadkach w tej chwili następują zmiany regulaminu i seniorzy wraz z rodzinami wypadają z tego zapisu. W związku z interwencjami zgłosiłam m.in. do inspektora pracy ten dylemat. Okazuje się, że inspektorzy nie zawsze zauważają rozwiązanie uprawnień seniora. Przypomnijmy, że kiedyś każdy zakład prywatny czy państwowy miał obowiązek prowadzić działalność socjalną m.in. dla emerytów. Było wiadomo, w jakiej kondycji człowiek przechodzi na emeryturę, co się z nim dzieje. Istniał w zasadzie dość mocny klub kolegów i przyjaciół. W tej chwili dość często nic nie wiemy o tych ludziach, nie wiemy też, jaka jest ich kondycja i kto mógłby im pomóc, gdy okazuje się, że jest to zupełnie samotny człowiek. To wszystko. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący ma krótkie pytanie i już poproszę panią rzecznik o odpowiedzi.

**Przewodniczący KSEiR NSZZ „Solidarność" Dariusz Kucharski:**

Dariusz Kucharski, NSZZ „Solidarność" KSEiR. Chciałem spytać, bo przeglądałem raport, czy wśród tych zgłoszeń, skarg do państwa, były skargi starych warszawiaków, starych krakowian, których wyzuto na starość z mieszkania? Bo wiemy o 40 tys. warszawiaków, którzy byli zmuszeni, w ramach dosyć zawichrowanych procesów reprywatyzacyjnych i bałaganu legislacyjnego wokół tej sprawy opuścić mieszkania. Nasi członkowie w Warszawie także znaleźli się w tej sytuacji, to znaczy, byli dyskryminowani nie tylko w sprawach dogodnej starości, ale wprost ludzkiej egzystencji. Tym ludziom miasto właściwie nic nie zaoferowało, a mieli jeszcze kłopoty z dotarciem do wymiaru sprawiedliwości. Coraz więcej tych osób zaczyna teraz opowiadać swoje historie. Chciałem się na koniec zapytać o tę sprawę.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo wszystkim państwu i poproszę panią rzecznik o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Zastępczyni rzecznika praw obywatelskich Sylwia Spurek:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, i bardzo dziękuję za wszystkie pytania. To umożliwia nam nieco szersze przedstawienie działań rzecznika, ale bardziej tych kwestii, na które rzecznik, często bezskutecznie, zwraca uwagę i w związku z tym upatruję w państwu sojuszników naszych działań.

W pierwszej kolejności pozwolę sobie odpowiedzieć na pytanie pani przewodniczącej, ponieważ ono było najbardziej konkretne, o budżet rzecznika uchwalony na 2018 rok. Wynosi on 39,4 mln zł.

Odnosząc się do kolejnych pytań. Chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że przedstawiliśmy Wysokiej Komisji informację o sytuacji osób starszych obejmującą okres od 2016 do 2018 r., ponieważ działania do 2016 r. opisaliśmy w poprzedniej informacji. Bardzo uczciwie pokazujemy działania rzecznika oraz te kwestie i problemy, na które rzecznik zwraca uwagę jako nadal istniejące i nierozwiązane przez wiele lat. To nie są zaniedbania ostatnich lat. Od razu powiem – pan pytał – co jest nowego w tych postulatach, które wskazaliśmy w naszej publikacji o systemie wsparcia? Nic nowego. I to jest najsmutniejsze, że nie mówimy o niczym nowym. Państwo mówią, mówią organizacje, mówią samorządowcy od bardzo wielu lat. I nic się nie zmienia.

W tej informacji bardzo wyraźnie pokazujemy, że problemy i sprawy, na które wskazujemy, są i były podnoszone przez pana rzecznika dr. Adama Bodnara, jak i przez poprzednich rzeczników od wielu lat. Odnosząc się w moim wystąpieniu podczas dzisiejszego posiedzenia do pewnych danych, odwoływałam się zarówno do najnowszych danych, jak i do danych dotyczących Indeksu Aktywnego Starzenia się, które dotyczą 2014 r. Musimy powiedzieć sobie uczciwie, że są to zaniedbania bardzo wielu rządów, być może całego okresu transformacji i rzecznik to uczciwie podkreśla.

Chciałabym zwrócić państwa uwagę, być może jest to też ważna informacja dla państwa w kontekście naszej dalszej współpracy. Kompetencje rzecznika dotyczą pewnych naruszeń praw człowieka o charakterze wertykalnym – obywatel, obywatelka – organ władzy publicznej. My staramy się oczywiście współpracować z innymi organami władzy publicznej. Nie mając jednak możliwości wkraczania w relacje prywatne, np. obywatel – pracodawca lub obywatel – instytucja finansowa, firma telekomunikacyjna czy energetyczna, bardzo ściśle współpracujemy z rzecznikami konsumentów, z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Urzędem Komunikacji Elektronicznej, wskazujemy bardzo szczegółowo na str. 31 i następnych, jakie działania podejmuje rzecznik. Staramy się pomagać także w indywidualnych sprawach.

Nasze kompetencje realizujemy przede wszystkim nie przez akcje, o których też państwo tutaj mówili, np. „Za starość naszą i waszą", ale przede wszystkim przez konstruktywny dialog z rządem czy rządami. Wielokrotnie występowaliśmy w tych sprawach, o których mówiłam, do poszczególnych ministrów, prezesa RM, przewodniczących Komi-

sji i innych organów władzy publicznej. To jest nasza podstawowa kompetencja. Oczywiście wykorzystujemy także inne ustawowe kompetencje RPO, m.in. przystępujemy do postępowań sądowych.

Mówię trochę od końca – przechodząc do pana pytania. To nie jest tylko Kraków i Warszawa, to jest bardzo wiele miast. Oczywiście na tym przykładzie bardzo drastycznie widać te problemy. Ale przystąpiliśmy też np. do postępowania sądowego w sprawie ponad 90-letniej kobiety, którą próbowano pozbawić prawa do mieszkania, stosując najpodlejsze praktyki, kiedy ona nie znając swoich praw, będąc też osobą z niepełnosprawnością, nie była w stanie sobie poradzić. To jest oczywiście tylko przykład.

Odnoszę się trochę do statystyk. Staramy się obejmować patronatem różnego rodzaju akcje, albo inicjować je, żeby pokazać, że RPO – i tutaj też liczę na państwa wsparcie – jest właściwym organem do skarżenia się na dyskryminację ze względu na wiek. Liczba skarg, o których pani wspomniała, wynika niestety z tego, że po pierwsze, ponad 90% osób, które kiedykolwiek doświadczyły dyskryminacji, nikomu się nie poskarżyło, także do rzecznika. To nie jest tylko ich sprawa. To także jest nasza odpowiedzialność, żeby dotrzeć do tych osób z informacją, że jest rzecznik, że rzecznik ma takie a nie inne kompetencje i może pomóc im, i można się poskarżyć do rzecznika.

Naturalnie, skargi dotyczące prawa do godnego życia osób starszych nie dotyczą tylko dyskryminacji. Wpływają one do wielu innych zespołów w BRPO. Dlatego ta informacja przedstawiona Wysokiej Komisji dotyczy 11 obszarów życia i obejmuje bardzo wielu problemów. Staramy się w związku z tym współpracować z organizacjami pozarządowymi. Rzecznik stara się bardzo uważnie słuchać też głosu państwa z mniejszych miejscowości. Tych 150 miejscowości, które odwiedził rzecznik w ramach spotkań regionalnych, to też jest taka uważność na państwa głos i pochylanie się, może to jest złe słowo, nie lubię go, nad problemami zgłaszanymi przez mieszkańców także z mniejszych miast i miejscowości i tej grupy, która jest narażona na najbardziej drastyczne wykluczenie i dyskryminację. Staramy się wykorzystywać wszystkie kompetencje rzecznika. Nie ukrywam, mówię to z dużą przykrością i smutkiem, nie zawsze dostajemy odpowiedzi na nasze wystąpienia. Absolutnie zgadzam się z państwem, że przede wszystkim naszą odpowiedzialnością jest zmiana polskiego systemu, zmiana przepisów prawnych i praktyki ich stosowania oraz wprowadzenie i wdrożenie takich polityk publicznych, abyśmy nie musieli poruszać po raz kolejny tych samych spraw.

Organy władzy publicznej nie zawsze odpowiadają na rekomendacje bardzo konkretne, bardzo konstruktywne. Nasz głos, wzmocniony przez państwa argumentację i państwa głos być może będzie bardziej słyszalny. Dlatego bardzo państwa proszę o wsparcie i o współpracę.

Staramy się pilnować wszystkich kwestii, także językowych. Nie mogę się zgodzić, że język jest marginalną sprawą. Jeżeli użyjemy nazwy osoby niesamodzielne, a możemy je nazwać osobami wymagającymi większego wsparcia, to jest znacząca różnica. Język może być językiem szacunku, równości, tolerancji, niedyskryminacji, a może być językiem pogardy, nienawiści, braku szacunku. Od tego języka bardzo często wszystko się zaczyna.

Nie wszystkie kwestie, o których państwo wspominali, wpływają do rzecznika. Jeżeli więc widzą państwo naruszenia właśnie w relacji wertykalnej, o której wspomniałam, bardzo proszę zgłaszać do nas te sprawy i skargi.

Faktycznie podawałam drastyczne przykłady, ale uczciwie powiem, że to nie są najbardziej bulwersujące sprawy, które wpływają do rzecznika. Mogłabym podać dużo gorsze, ale nie chciałabym tutaj opowiadać, z czym się spotykamy na co dzień, jakie informacje spływają do nas na temat naruszeń praw osób starszych w Polsce.

Staramy się też docierać właśnie poprzez konkurs dobrych praktyk w samorządach do osób, które pracują na najniższym szczeblu samorządowym. Pytała pani o trzecią edycję „Złotej księgi dobrych praktyk”. Dzisiaj było wręczenie wyróżnień. Wyróżnione samorządy są ujęte w publikacji, którą przedstawiliśmy państwu, to jest ta kwadratowa żółta książeczka i bardzo zachęcam do rozpowszechniania tego, bo my sami nie dotrzemy… Doślemy, jeżeli tylko są państwo zainteresowani, to chętnie doślemy.

Bardzo przepraszam wszystkich państwa, którzy nie otrzymali odpowiedzi na pismo, które wysłali do rzecznika. Po posiedzeniu Komisji bardzo chętnie wezmę od państwa kontakt i sprawdzę, dlaczego akurat tak się stało.

Padło pytanie o prawa lokatorskie, ale też o standardy tych lokali. Oczywiście podejmowaliśmy również i te tematy, staramy się współpracować w tym zakresie z samorządami. Ale standardowa odpowiedź, którą otrzymujemy w sprawach systemowych albo indywidualnych, brzmi: mały zasób mieszkaniowy gmin. Tego problemu też dzisiaj nie rozwiążemy, ale cały czas działamy w tym celu, aby to się w końcu zmieniło, żeby osoby starsze mogły pozostawać w swoich mieszkaniach i żeby miały tam godne warunki do niezależnego życia, w miarę samodzielnego.

Musiałabym sprawdzić, czy dostawaliśmy skargi dotyczące kwestii waloryzacji. Na pewno podejmowaliśmy sprawę tych czerwcowych emerytur. Mam przed sobą odpowiedź z 25 kwietnia 2018 r. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej odpowiedziała nam na kolejne już w tej sprawie wystąpienie RPO, zacytuję tylko jedno zdanie – „ostateczna decyzja w tej sprawie nie została jeszcze podjęta, ponieważ w dalszym ciągu jest poszukiwane rozwiązanie optymalne, które zlikwiduje negatywne skutki przejścia na emeryturę w czerwcu, a jednocześnie będzie neutralne dla osób przechodzących na emeryturę w pozostałych miesiącach”. Innymi słowy – prace trwają.

Czy zostały jeszcze jakieś kwestie, o których nie opowiedziałam? Bardzo dziękuję za te pytania. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, za nieprzerywanie i umożliwienie mi pełnej odpowiedzi.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo za odpowiedzi i myślę, że wszyscy państwo są zadowoleni. Mimo całej sympatii – bo darzę RPO wielką sympatią i wiem, jak dużo państwo robią – zabolało mnie stwierdzenie pani rzecznik na początku wystąpienia: „od wielu lat nic się nie zmieniło”. Myślę, że ostatnie trzy lata pokazały, można powiedzieć, dobrą zmianę. Oczywiście to są początki, ale zaczyna się zmieniać nie od dzisiaj, ale, tak jak mówię, od trzech lat. To mnie troszeczkę zabolało. Wiem, że państwo dużo robią, dziękujemy za to wszystko. Dziękuję wszystkim państwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

Dobrze, jedno krótkie pytanie i zamykamy posiedzenie Komisji.

**Słuchaczka Mazowieckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Grażyna Andziak-Ziemińska:**

Grażyna Andziak-Ziemińska, słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku Mazowieckiego. Dzięki uprzejmości Komisji uczestniczę w tych posiedzeniach od czterech lat. Mam jedno krótkie pytanie. Problemy, o których dosyć często słyszę na tych posiedzeniach, one się, przepraszam, powtarzają. Czy Komisja myśli o tym, żeby jednak stworzyć urząd centralny, albo urząd, który będzie poświęcony sprawom seniorów, bo szczerze powiem, że wypowiedzi wszystkich państwa to jest takie rozmywanie problemu. Gdyby to wszystko było w jednym urzędzie, czy nie byłoby prostsze podejmowanie decyzji i rozwiązań? Takie są moje refleksje w dniu dzisiejszym i nie tylko. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):**

Dziękuję bardzo państwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informacje do wiadomości. Zamykam posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej.